№ 225 — Rocznik XIX. Środa, 3 października 1877.

Za redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 17.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 2 października.

Do spraw znajdujących się obecnie na porządku dnym prasy europejskiéj a wywołanych toczącą się wojną rosyjsko-turecką należy w pierwszym niemal rzędzie kwestya przyszłego odbudowania Polski. Już to razy na większe zanosi się zawikłania w Europie — kwestya polska jak widmo ukazuje się zawsze trzem wielkim mocarstwom. Że tak jest, rzecz to naturalna. To też dopóki nie będzie wymierzoną sprawiedliwością i nie nastąpi reparacya aktu gwałtu, kwestya polska nie zejdzie z porządku dziennego i domagać się będzie rozwiązania. W podniesieniu jéj teraz należy zasługa przedewszystkiém Germanii. Artykuły pisma, które streściliśmy już dawniéj, a tyle dla Polski przychylne nie mogły nie zwrócić naturalnie na siebie uwagi innych dzienników niemieckich. Jaką odpowiedź Nordd. Allg. Ztg. i inne dzienniki na zapatrywania Germanii, wspominaliśmy już niejednokrotnie. Dzisiaj mamy znów przed sobą artykuły trzech pism a widzimy polemikę między niemi w kwestyi polskiéj. Pismami temi są Kölnische Ztg. i wychodzące tutaj Deutsche i Posen. Ztg. Nadewszystko uwagi te ostatnich pism dają nam wymowne dowody braku sympatyi a nadewszystko znajomości stósunków polskich. Brak sympatyi nie zadziwia nas wcale, tą sympatyą nie łudziliśmy się nigdy, boć rzeczą wiadomą, że owa prasa, która za zadanie stawiała sobie zawsze uprzedzać o ile możności rząd w odmawianiu praw nam przysługujących. Sposób traktowania nas i zapatrywania się na nasze stósunki jest tak zwykły i znany, że w każdym artykule pierwszéj lepszéj tutejszéj gazety niemieckiéj a w dotyczącym sprawie polskiéj, już z góry przeczuwać można, co mieści w sobie, bo mieści zawsze znaczną dozę złej woli a zwykle większą jeszcze ignorancyi.

Koelnische Ztg. w odpowiedzi na artykuły Germanii, domagającéj się odbudowania Polski, podnosi, że to, co zdobyły Niemcy na Polsce a zdobyły prawem, w skład przyszłéj Polski wchodzić nie może. — Następnie, tak pisze daléj Koeln. Ztg., nie należymy do tych, którzy restauracyą Polski nie tylko teraz ale nawet w przyszłości uważają za niepodobną. Czyż to nie jest już tak pewną, że Polska na zawsze wykreślona z listy mocarstw i nigdy powstać nie może? Na takie twierdzenie oburza się przedewszystkiém Ostd. Ztg. Kosztem Austryi i Rosyi, zapytuje się Ostd. Ztg., chcemy odbudować Polskę? Czy upadek monarchii habsburskiéj jest tak blizkim, że można myśleć o oderwaniu Galicyi? Czyż wreszcie Galicya nie składa się głównie z Rusinów i czyż Koeln. Ztg. nie przypomina sobie roku 1846 i tych opłakanych stósunków, które jeszcze trwających, które niepodobną czynią restauracyą Polski? Pozostawałyby więc według Ostd. Ztg. prowincye pod zaborem rosyjskim. Ale te przecież aż do Wisły tyle mieszczą w sobie żywiołów polskich, zajmujących się handlem i przemysłem, że to występkiem przeciwko niemieckiemu patryotyzmowi, gdyby tę część chciano przyłączyć do Polski. Wiadomem, co zdobyte tam zostało pracą niemiecką w dziedzinie kultury, zostałoby zniszczone, jak się to działo z Prusami Zachodniemi. — To więc, coby po odjęciu tego wszystkiego pozostawało dla Polaków, byłoby mniéj niż zero. — Taką jest odpowiedź Allg. Ztg., z któréj między innemi przekonywamy się, jak skromne są jéj pretensye, jak sprawiedliwie ocenia nasze sprawy a wreszcie jaki to silny u nas Drang nach Osten. Zapatrywania Koelnische Ztg. krótko natomiast zbywa Pos. Ztg. Wedle niéj doktrynerską jest Koelnische Ztg. a hołduje się wcale praktyczną polityką.

Przechodząc teraz do wiadomości nadchodzących ze świata, zapisać nasamprzód należy, że według Politische Correspondenz nie zapadła jeszcze w Petersburgu uchwała, iż Serbia przystępuje do akcyi. Wojna pod tym względem ma zależeć od rezultatu misyi, jaką udał się do Białogrodu rosyjski ajent Persiani. Zaś donoszą z Cetynii do N. W. Tagblatt, że Turcy przyspieszono mobilizacyą armii serbskiéj, ale książę Milan nawzał księcia Milana do wysłania korpusu serbskiego w okolice Nowiwarosza, do czego Serbski na mocy układów ma być zobowiązany. Tamtejsze pismo zamieszcza daléj wiadomość z Carogrodu, że wielki wezyr zamierza zaproponować detronizacyą księcia Milana, gdyby Serbia udział wzięła w wojnie. Sułtan ogłosi wtedy Karageorgiewicza księciem Serbii. Na pole walki oprócz doniesienia, iż jenerał Totleben ma być do pomocy księciu Karolowi rumuńskiemu w miejsce jenerała Zatowa, nie odbieramy dzisiaj żadnych ważniejszych wiadomości.

Z Paryża dochodzi nas manifest wyborczy pana Mac-Mahona, który uważać można poniekąd za program bonapartystowskiego stronnictwa. Powiedziano w nim między innemi, że ponieważ przy wyborach chodzi o utrzymanie powagi władzy, przeto imperyaliści popierać będą kandydaturę marszałka-prezydenta.

Gołos donosi, że wielu Bułgarów, którzy zajmowali rozmaite urzędy w służbie cywilnéj pod znanym reformatorem Bułgaryi ks. Czerkawskim, podali się do dymisyi i wystąpili z służby. Jakkolwiek Gołos nie podaje przyczyny podobnego ich postąpienia, łatwo jednak domyślić, a mianowicie, że nie podobały się porządki tego osławionego reformatora.

Reichsanzeiger ogłasza rozporządzenie, dotyczące używania obcego języka obok niemieckiego w języku urzędowego, następujące:

Z dnia 6 września 1877.

My Wilhelm, z Bożéj łaski król pruski itd. rozporządzamy na podstawie § 3 prawa z dnia 28 sierpnia 1876 roku (Zbiór praw str. 389), dotyczącego języka urzędowego władz, urzędników i korporacyi politycznych państwa i w uzupełnieniu rozporządzenia z tegoż dnia (Zbiór praw str. 393), dotyczącego dozwolenia używania obcego języka obok niemieckiego jako języka urzędowego, co następuje:

Dozwala się niniejszém tymczasem na lat pięć, licząc od dnia, w którym rozporządzenie z dnia 28 sierpnia 1876 (Zbiór praw str. 393) weszło w używanie, używania polskiego języka obok niemieckiego jako języka urzędowego w ustnych rozprawach i czynnościach protokularnych dozorów szkólnych, reprezentacyi gminnych i zebrań gminnych w gminach wiejskich: A. Raczek i Bischwalde w okręgu amtowym II. (Kazanitz), Zakurzewo w okręgu amtowym III. (Grabau), Guttowo, Łondzyn i Stephansdorf w okręgu amtowym IV. (Rommen), Montowo, Swiniarz, Truszczyn i Zwiniarz w okręgu amtowym VII (Zwiniarz), Eichwalde Gronowo, Zeglia i Naguszewo w okręgu amtowym VIII. (Rybno), Grabacz, Grondy, Kopaniarce, Werry i Zarybinnek w okręgu amtowym IX. (Kościan), Ostaszewo i Wesołowo w okręgu amtowym XI (Wesołowo), Kiełpin i kolonia Tama w okręgu amtowym XII (Kiełpin), Grodczyczno, Iwanken, Lorken-Wulka i Lorken-Mortung w okręgu amtowym XIII. (Grodczyczno), Linowitz, Mortung i Rakowitz w okręgu amtowym XIV. (Mortung), Londzek w okręgu amtowym XV. (Somplawa), Gwisdzyn w okręgu amtowym XVII. (Gwisdzyn), Mrozno i Mrozenko w okręgu amtowym XVIII. (Mrozno), Nelberg w okręgu amtowym XIX. (Niem. Brzozie) Lippowitz, Terreszewo i Thomasdorf w okręgu amtowym XX (Terreszewo), — Wielkie i Małe Ossowken i Wawerwitz w okręgu amtowym XXI. (Wielka Balowka), Kaczek w okręgu amtowym XXIV. (Brattian), Gaj w okręgu amtowym XXX. (Lonkorsz), Kon w okręgu amtowym XXXI. (Czychen) powiatu lubawskiego w obwodzie regencyjnym kwidzyńskim,

B. okręgów amtowych XXIX. (Augustenhoff), XXX. (Bollescyn), XXXI. (Wlewsk), XXXII. (Guttowo) i XXXVII. (Ciborz) powiatu brodnickiego w obwodzie regencyjnym kwidzyńskim.

Co niniejszém własnoręcznym podpisem i królewską pieczęcią stwierdzamy.

Dan na zamku Benrath, 6 września 1877.

(L. S.) Wilhelm.

Za ministra spraw wewnętrznych
Leonhardt. Achenbach.

„WESTA“

Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu.

Ilekroć nadarza nam się sposobność, skwapliwie badamy stan i rozwój téj instytucyi, która w krótkim czasie istnienia swego zdołała objąć szerokie warstwy publiczności naszéj i ją dla siebie zaktaryzować. Obecnie do tego sposobność nastręcza nam zamieszczony w tych dniach w czasopiśmie Bremer Handelsblatt: Pogląd na stan i rozwój zabezpieczeń na życie w Niemczech w r. 1876. Gdyśmy to zestawienie do rąk dostali, pierwszém było pytanie: Jak się pomiędzy innemi towarzystwami w Niemczech „Westa“, z nich najmłodsza, przedstawia? Zanim zdołaliśmy naszą ciekawość w tym względzie zaspokoić, wypadało przeczytać najprzód obszerny wstęp poprzedzający właściwe zestawienie wszystkich 36 w Niemczech istniejących towarzystw zabezpieczenia na życie. W tym wstępie wykazuje rzeczone sprawozdanie, że w ogóle osiągnęły towarzystwa zabezpieczenia na życie w Niemczech w r. z. o wiele mniejszy rezultat niż w r. 1875. Nie potrzebujemy powtarzać, że wina tego spoczywa w zastoju ekonomicznym, który, odejmując zwłaszcza średnim warstwom sposobność zarobkowania, pozbawia ich możności odkładania oszczędności w towarzystwach zabezpieczenia na życie. Bardzo wiele osób, które się zabezpieczyły za lepszych czasów, nie może obecnie kontynuować swego zabezpieczenia i występuje z towarzystwa z powodu niemożności opłacania składek, w skutek czego w kilku towarzystwach więcéj w r. z. zabezpieczeń ubyło niż przybyło nowych. Dla lepszego ocenienia, jakie rezultaty zdołała „Westa“ w porównaniu z innemi towarzystwami osiągnąć, przytoczymy tutaj, jaki niektóre inne towarzystwa niemieckie miały czysty przyrost zabezpieczeń w roku zeszłym. I tak: w towarzystwie gotajskiém wynosił w r. z. czysty przyrost zabezpieczeń (osób) 2104, w lipskiém 1789, hanowerskiém 1201, Teutonia 1362, w stutgardskiém 1511, Thuringia 1493, w towarzystwie w Karlsruhe 2576, w poczdamskiém 2112. Po nich idzie dziewiąta „Westa“, któréj przybyło w r. z. 987 nowych zabezpieczeń (polis). Dziewiętnaście innych towarzystw miało mniejszy od niéj przyrost, a 6 towarzystw miało z końcem r. z. mniéj zabezpieczeń niż na początku roku. Odpowiednio do znacznego przyrostu zabezpieczeń, jakim się „Westa“ w każdym z pierwszych 3 lat swego istnienia (od 15 stycznia 1874) cieszyła, zajmuje „Westa“ w zestawieniu 36 niemieckich towarzystw co do ogólnéj sumy zabezpieczeń z końcem r. 1876 pozyskanych 28 miejsce, a między 8 młodszemi towarzystwami (założonemi od r. 1872) 2 miejsce z liczbą 2909 polis. — Również korzystnie przedstawia się „Westa“ w rzędzie niemieckich towarzystw co do przyrostu sumy zabezpieczonéj. W towarzystwie gotajskiém wzrosła w r. z. suma zabezpieczona o 19,292,300 marek, w lipskiém o 13,028,000 m., stutgardskiém o 11,804,510 m., Germania o 6,990,931 m., w innych stopniowo mniéj, tak iż „Westa“ z przyrostem 2,038,400 m. zajmuje 21 miejsce, wyróżniając się nadto od kilku towarzystw zaledwie o parę set tysięcy marek mniejszą sumą. — W porównaniu z r. 1875 tylko 14 towarzystw zdołało osiągnąć w r. z. lepszy rezultat, tj. miało większy czysty przyrost sumy zabezpieczonéj niż w r. 1875, a do tych towarzystw należy także „Westa;“ dziewiętnaście innych towarzystw miało w r. z. mniejszy przyrost niż w roku 1875, a jedno cofnęło się zgoła, tj. miało z końcem r. z. mniejszy remanent sumy zabezpieczonéj niż z końcem r. 1875. — Co do ogólnéj kwoty zabezpieczonéj, osiągniętéj z końcem r. 1876, zajmuje „Westa“ 31 miejsce z sumą zabezpieczoną 6,427,500 m. i odpowiednio także 31 miejsce co do dochodu ze składek (212,654 m.). — Co do wypadków śmierci miała „Westa“ o 72.38% mniejszą śmiertelność, aniżeli według obrachunku prawdopodobieństwa oczekiwać należało — i pod tym względem przedstawia się pomiędzy wszystkiemi innemi towarzystwami najkorzystniéj, gdyż np. poczdamskie miało tylko o 20.29%, wrocławskie o 27.01%, gothajskie o 7.92%, Germania o 2.03% mniejszą śmiertelność.

Poświęciliśmy obszerniejszą uwagę powyższemu zestawieniu, aby publiczność nasza mogła nabrać poglądu na rozwój innych instytucyi zabezpieczenia na życie a przez porównanie z niemi zdołała sobie sama wyrobić właściwy sąd o rozwoju „Westy.“

Patrząc na powolny i walczący z trudnościami rozwój innych towarzystw zabezpieczenia na życie, możemy być w istocie wielce zadowoleni z rezultatów, jakie „Westa“ dotąd zdołała osiągnąć, i możemy mieć nadzieję, że przy równie pomyślnym dalszym rozwoju zajmie w rzędzie towarzystw asekuracyjnych bardzo poważne stanowisko.

* **Z Litwy** nadesłano nam dokument urzędowy w rosyjskim języku, który w dosłownem tłumaczeniu brzmi, jak następuje:

Zarząd lekarski grodzieńskiéj gubernii dnia 31 grudnia 1876 r.
Nr. 1968.
Grodno.

Do (Okólnik)
JPana grodzieńskiego miejskiego lekarza.

Pan grodzieński gubernator zawiadamiając pod dniem 22 grudnia roku bieżąc. za nr. 7184, że o ile mógł się przekonać, w aptekach gubernii grodzieńskiéj język rosyjski zastępuje się polskim albo cudzoziemskim, jak n. p. na sygnaturkach lekarstw i rozmaitych ogłoszeniach, które drukują się w języku polskim lub francuzkim, nakazuje zarządowi lekarskiemu wydać bezzwłocznie rozporządzenie, aby języki polski i cudzoziemskie zostały usunięte (izgnany) z używania w aptekach powierzonéj Jego Ekscelencyi gubernii, a używanym był bezwarunkowo i wyłącznie język rosyjski prócz tylko nazwy medykamentów po łacinie, i środków zapisywanych wprost z zagranicy z etykietami drukowanemi w obcych językach, i zarazem nakazuje ostrzedz utrzymujących apteki, że w razie niewykonania tego rozporządzenia przez nich ulegną ciężkim karom — przyczém Jego Ekscelencya wkłada obowiązek na inspektorów lekarskich i ścisłe tego pilnowali przy każdém zwiedzaniu aptek i o każdém niewypełnieniu niniejszego rozporządzenia natychmiast donosili Jego Ekscelencyi dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

W skutek tego wydział lekarski rządu gubernialnego zaleca W. Panu ogłosić bezzwłocznie powyższe rozporządzenie utrzymującym apteki w mieście Grodnie i zobowiązać ich piśmiennie, aby w aptekach był używanym wyłącznie język rosyjski, oprócz kopii recept na sygnaturach, które się piszą w języku łacińskim, i środków zapisywanych wprost z zagranicy z drukowanemi etykietami w obcych językach, które to piśmienne zobowiązanie się należy przedstawić do zarządu lekarskiego i mieć nad tym przedmiotem srogi nadzór — a w każdym wypadku niespełnienia niniejszego rozporządzenia donosić natychmiast zarządowi wydziału lekarskiego. (Podp.) pełniący obowiązki grodzieńskiego gubernialnego lekarskiego inspektora dr. med. Rejpolski (Niemiec rodem i przekonaniami.)

Dokument ten najlepiéj wyjaśnia, o ile rząd rosyjski odstąpił od haniebnego systemu, jaki przed 14 laty na Litwie zaprowadził. Pokazuje się zeń, że systemat ten kwitnie w najlepsze i że rząd ten, który rzekomo walczy za narodowość Słowian południowych — u siebie prześladuje narodowość polską, nawet w tych wypadkach, gdzie sama ludzkość nakazywałaby z tego haniebnego systematu zrobić wyjątek. Wiadomo bowiem, że w skutek dzikiego rozporządzenia, nakazującego pisać po rosyjsku etykiety do lekarstw, kilka już osób życie straciło, bo osoby chorych pielęgnujące, nie znając języka rosyjskiego, zamiast lekarstwa wewnętrznego zewnętrzne do użycia podawały, w skutek czego, powtarzamy, śmierć chorych nastąpiła. Dla rządu tego przecież nie ma to żadnego znaczenia — postanowił moskwiczyć polskie prowincye a na téj drodze, jak widzimy, nie cofa się przed żadnemi ofiarami i skutkami.

Podajemy wciąż fakta niezbite i dowody autentyczne w przekonaniu, że przecież raz nikczemni chwalcy i obrońcy rządu rosyjskiego zamilkną, że zbudzi się w nich sumienie i podniosą głos za prawdę i pogwałcone prawa Polaków. Obok sumienia nakazuje im to nawet ścisła logika, bo kto rozwodzi żale nad Bułgarami, kto upoważnia lub zatwierdza obronę ich przez Rosyan, powinien domagać się i naprawienia krzywd polskich.

Jeszcze jedno. Przesyłający nam powyższy dokument dodaje, że gubernatorem grodzieńskim jest jenerał orszaku carskiego Zurow. Wezwanym został do armii, że jednak Turcy nie żartują i do jenerałów strzelają, — więc pan jenerał uznał za dobre podać się za chorego i w tym względzie przesłał świadectwo miejcowego lekarza. Ministerstwo wojny przysłało przecież z Petersburga wojskowego lekarza — a ten uznał, że pan jenerał zdrów i że może bić się z Turkami. W skutek tego w tym czasie opuszcza z pociechą wszystkich gubernią, aby jako jenerał potykać się z Turkami.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował asesorów regencyjnych Groddeck w Gąbiniu i Keltsch w Wrocławiu radzcami regencyjnymi.

Zwyczajny nauczyciel dr. Jan August Guttmann z progimnazyum w Friedebergu w. N. M. powołany został na nauczyciela wyższego przy założyć się mającém gimnazyum w Królewskiéj Hucie.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 30 września.

(Zwiększony ruch we Lwowie. — Blizkie zamknięcie wystawy. — Ścisk na wystawie dzieł sztuki. — Włościanie. — Wystąpienie dr. Syrskiego. — Wiec włościański. — Minister Ziemiałkowski. — Wystawa p. Lama. — „Borba“ między księgarzami. — Jubileusz Kraszewskiego.)

(T.) Im bliżéj do zamknięcia wystawy, tém bardziéj potęguje się ruch w mieście naszém. Tłumno i gwarno wszędzie jeszcze więcéj niż dotychczas. Pomimo słoty, która dziś dopiéro ustała, odwiedzała publiczność wystawę bardzo licznie. W czwartek ma być stósownie do ogłoszonego z góry programu wystawa krajowa zamkniętą. Dotychczas nie skutkowały ani przedstawienia i prośby wystawców, ani domagania się publiczności. Komitet wystawowy, pomimo że się i dyrekcya wystawy za przedłużeniem wystawy oświadczyła, uchwalił tak na posiedzeniu w piątek jak i wczoraj trzymać się programu i zamknąć wystawę dnia 4 października. Dziś jeszcze podpisywało bardzo wielu wystawców prośbę do komitetu, by przedłużono wystawę do 15 października. Wątpię, by to poskutkowało, choć przedłużenie terminu byłoby wielce pożądaném; wiele bowiem bardzo osób z prowincyi, które z powodu słoty nie przybyły na czas do Lwowa, teraz, gdyby zamknięcie wystawy odroczono, skorzystałyby z tego. Skorzystaliby także wystawcy, którzy jeszcze nie spieniężyli swych okazów, skorzystałby Lwów, w którym wszyscy przejezdni zostawiają grosz ze sobą przywieziony.

Z powodu licznego teraźniejszego zjazdu, a mamy tu także świeżo przybyłych gości z Torunia, powodzi się bardzo dobrze także i wystawie dzieł sztuki. Jak Lwów Lwowem, nigdy wystawa obrazów nie była tak licznie odwiedzaną, mianowicie w dnie świąteczne. Wczoraj, a było tu święto prowincyalne (św. Michał jest patronem wschodniéj Galicyi) zwiedziło wystawę obrazów blizko 600 osób, a dziś w niedzielę, jak się dowiaduję, sprzedano przy kasie 825 biletów wstępu, nie licząc wolnych wstępów członków towarzystwa, artystów, dziennikarzy itd. Ścisk był taki w sali, że nie tylko trudno było co widzieć, lecz przecisnąć się przez salę nie można było.

Do dzisiejszego ścisku na wystawie obrazów przyczyniła się po części i obecność obrazu „Kopernik wśród uczonych w Rzymie“ dnia 1 października do Warszawy musi być wysłany, gdyż w pierwszéj połowie przyszłego miesiąca zbiera się tam komisya mająca orzekać o dziełach sztuki przeznaczonych na wystawę paryzką. Równocześnie i rzeźby Teodora Rygiera z Rzymu, popiersia marmurowe Waszyngtona, Julietty i Kopernika odesłane zostaną do Warszawy z powyżéj przytoczonego powodu. Drugą przyczyną dzisiejszego ścisku w sali obrazów była okoliczność, że bardzo wielu włościan, sprowadzonych przez ks. Stojałowskiego, redaktora Piasta, zwiedzało także wystawę dzieł sztuki.

Ks. Stojałowski szczerze włościanami naszymi się zajmuje. Wiadomo, że on to powiódł liczny zastęp włościan do Rzymu na jubileusz papiezki, on też zajął się sprowadzeniem włościan do Lwowa i ułatwieniem im zwiedzenia wystawy krajowéj. Wczoraj wieczorem zaprowadzono ich do teatru, gdzie dawano właśnie ze względu na tych gości „Emigracyą chłopską“ Anczyca. Przeszło trzystu włościan było wczoraj w teatrze.

Wczoraj byli także na zgromadzeniu gospodarczém. Wszakże lepiéj, żeby ich tam nie było. Oto dr. Syrski wystąpił z wnioskiem zakładania po wsiach szkółek elementarnych rólniczych i przy téj sposobności uderzył w sposób najniewłaściwszy na dzisiejszy system wychowania, na dzisiejsze szkoły ludowe, na nauczycieli wiejskich, słowem starał się wykazać, że lud nie powinien dzieci swoich do szkół teraźniejszych posyłać, bo lepiéj „niech dzieci gęsi pasą“ niż mają do takich szkół nie wartych funta kłaków uczęszczać! Daremnie usiłowali hr. Dzieduszycki i ks. Stojałowski odeprzeć nieuzasadnione zarzuty p. Syrskiego; lud zgromadzony, a było przeszło stu chłopów, przyklaskiwał panu Syrskiemu twierdząc, że ten pan ma słuszność, on jeden prawdę mówi.

Wrócę jeszcze do tego przedmiotu; tutaj nadmienię tylko, że w końcu uchwalono poczynić kroki względem zakładania zaprojektowanych szkółek gospodarczych na podstawie nauk przyrodniczych.

Dziś wieczorem odbywa się wiec włościański w sali ratuszowéj. Jutro zdam z tego zebrania sprawę.

Zwiedzanie wystawy, mianowicie wśród natłoku, liczne zgromadzenia i posiedzenia z wystawą związek mające, tak nużą, że niepodobieństwem jest zdążyć z dokładniejszemi z wystawy sprawozdaniami. Uzupełnię jednak moje dotychczasowe relacye tak, aby szanowni czytelnicy mieli dobry obraz naszéj wystawy.

Minister Ziemiałkowski zabawiwszy dwa dni, które przepędził prawie wyłącznie na wystawie krajowéj i na zgromadzeniu wystawców i producentów nafty, wyjechał do Wiednia z powrotem.

Jeszcze przed zamknięciem wystawy wyda p. Richter humorystyczny jéj opis przez p. Jana Lama, z ilustracyami.

Kalendarz humorystyczny Szczutka opuścił już prasę i powszechnie jest chwalony.

Mówiąc o wydawnictwach, wspomnieć muszę i o wydawcach a mianowicie o księgarzach naszych. Nie chcę tu rozpisywać się nad tém, co zaszło, dość, że w skutek nieporozumień między panem Gubrynowiczem a gremium księgarskiém, trwających czas dłuższy, przyszło do wybuchu. P. Gubrynowicz rozesłał do kolegów swoich drukowany list otwarty, którym wszystkich razem i każdego z osobna obraził. Skutkiem tego ogłosili panowie Bartosiewicz, Bełza, Czajkowski i Saifart, Milikowski, Richter i Wild, słowem wszyscy księgarze tutejsi w Dzien. polskim, iż zrywają wszelkie stósunki z firmą Gubrynowicz i Schmidt. Do ogłoszenia tego dodano, że i

p. Żupański z Poznania także tak samo postąpił. Mam nadzieję, że sprawa ta da się na drodze polubownéj załatwić i gorszych następstw mieć nie będzie.

Zawiązał się tu, głównie z inicyatywy księgarzy, komitet, mający się zająć jubileuszem Kraszewskiego, pod prezydencyą dr. Antoniego Małeckiego. Komitet ten chce działać w porozumieniu z komitetem warszawskim i udał się już do niego z zapytaniem w sprawie medalu, któryby na cześć jubilata wybić chciano.

Wiedeń, 28 września.

(Odpowiedź p. Tiszy na interpelacye w Izbie poselskiéj węgierskiéj — nowa tamże interpelacya. — Odpowiedź ks. Auersperga. — Obrady klubów.)

(Dokończenie.)

Minister Tisza tak daléj odpowiada:

Wiem, że w życiu narodów przychodzą chwile, w których należy zawołać: Do broni, kto może! Nasze niewiasty naśladowałyby wówczas przykład niewiast z Erlau wołających: poświęćmy wszystko ale ocalmy ojczyznę! Lecz mam nadzieję, że taki czas dla Węgier nie przyszedł. W każdym razie sądzę, że ci, którzy powołani są wywierać wpływ na polityczny kierunek monarchii, a w pierwszym rzędzie rząd węgierski nie mają obowiązku popychać lekkomyślnie narodu w takie położenie, ale przeciwnie powinni wszystko czynić, aby taka chwila nie nadeszła. (Oklaski).

Wiem, że dzisiaj poczytany jest za ograniczonego ten, kto czuje się przykuty do ziemi ojczystéj i tylko swojskiém powietrzem oddychać może, a ja właśnie takim jestem. Są inni mężowie, którzy się podnoszą na wyżyny ludzkości, ojczyznę swoją uważają za pole działania a naród swój za środek do przeprowadzenia wielkich idei mających ludzkość uszczęszliwić! Mężowie ci wśród nieszczęść krajowych mogą się pocieszać, iż urzeczywistniają wielką ideę. Lecz mnie, noszącego nie na próżno nazwisko rzeki, która tu w kraju ma źródło i tu w kraju ma ujście, nie mogąc z niego wypłynąć — mnie pocieszy za stratę owych wielkich idei przekonanie, że działam w interesie mego kraju; nie mógłbym zaś pocieszyć się, naraziwszy jego dobro. (Żywe oklaski w środku izby).

Przechodzę do odpowiedzi na poszczególne interpelacye. P. Ernest Simonyi wątpi, czy rząd ma jaką politykę w sprawie wschodniéj, a jeżeli rząd ma jaki kierunek polityczny, zapytuje on, jaki jest? Mogę tylko to odpowiedzieć, co już dawniéj odpowiedziałem, iż rząd ma politykę w téj sprawie. Zależy ona na tém, abyśmy zabezpieczyli interesa monarchii w każdym razie, a jeżeli można, bez wojny; zależy ona na tém, abyśmy w każdéj chwili byli w stanie powiedzieć, że jakikolwiek będzie przebieg wojny, iż rzeczy na Wschodzie nie będą uporządkowane bez zezwolenia monarchii austryacko-węgierskiéj. Było to wypowiedziane i utrzymane w chwili, gdy wojska rosyjskie bez oporu prawie przeszły Dunaj i Bałkan; nic się zaś pod tym względem nie zmieniło po Plewnie i nic się nie zmieni, chociażby zmienne szczęście w wojnie znów sprzyjało orężowi rosyjskiemu.

Poseł Apponyi zapytał się, czy prawdą jest, że zewnętrzna polityka austryacko-węgierskiéj monarchii przeszkodziła rządowi tureckiemu przedsięwziąć środki potrzebne do powstrzymania Serbii od udziału w wojnie? zapytał się także, co rząd zamierza przedsięwziąć, gdyby Serbia rzeczywiście rozpoczynała wojnę? czy zamierza jéj tego zabronić czy nie? — Co do pierwszego faktu myli się poseł Apponyi. Zaraz na początku wojny gałgo przyrzekł, iż wojska rosyjskie nie wezmą Serbii za pole działań wojennych; w skutek tego przyrzeczenia zwrócono uwagę rządu tureckiego, że stałoby się ono bezowocném, gdyby on także podobnego przyrzeczenia nie dał. Porta rozważywszy doniosłość tych zatrzeżeń, chętnie przyrzeczenie dała, i zdaje się, że nie uważała bynajmniéj kroku rządu austryacko-węgierskiego szkodliwym dla siebie. Co zaś Turcya przedsięweźmie, gdyby Serbia złamała pokój zawarty w roku zeszłym, rząd austryacki nie uczynił jéj pod tym względem żadnych uwag, żadnych ostrzeżeń. Co zaś sama monarchia austryacko-węgierska na ten przypadek przedsięweźmie, upraszam wysokiéj izby, aby mnie uwolnić raczyła od odpowiedzi na to pytanie, gdyż odpowiedź byłaby złamaniem mojéj powinności. Powiem tylko, że przedsięweźmiemy to, co w danych okolicznościach uznamy za stósowne przedsięwziąć dla osiągnięcia wyżéj wskazanego celu.

Posłowie Iranyi i Ludwik Symonyi zapytali mnie o trójcesarski związek. Naprzód trzeba sobie zdać sprawę z tego, co nazywamy związkiem. Powstały pewne obawy co do znaczenia związku i pojmowano związek w téj myśli, iż trzy mocarstwa względem pewnych spraw a mianowicie względem sprawy wschodniéj zaciągnęły wzajemne zobowiązanie. Otóż oświadczyć winienem, że związek w tém jego pojęciu nie istniał i nie istnieje. Związek ten zależał na tém — a nie jest to bynajmniéj tajemnicą, iż trzej monarchowie i ich rządy zgodzili się, dla utrzymania pokoju, postępować w porozumieniu co do wszelkich powstających spraw ale nie wspólnie. To trwało przez kilka lat od 1873 r. Nawet dzisiaj można fakt ten, iż nie powstała wojna europejska, zawdzięczać po części przyjaznym między trzema rządami stósunkom. Ten związek może być i po przywróceniu pokoju użyteczny pod względem utrzymania pokoju. Lecz powtarzam, iż z tego, że jeden z trzech rządów przeciw opinii drugich wojnę rozpoczął, nie wypływają żadne zobowiązania względem sprawy wschodniéj dla rządu austro-węgierskiego. Wspomniałem już dawniéj, że, jakikolwiek byłby koniec wojny, nie stanie się to przy zawarciu pokoju, czego my nie chcemy.

Wysoka Izbo! Dodać jeszcze winienem kilka słów do mojéj odpowiedzi, odwołując się pod tym względem na bezstronny sąd każdego rozsądnego człowieka. Zarzucano ministerstwu spraw zagranicznych i wspierającemu je rządowi węgierskiemu, iż zawarł układ z rządem rosyjskim co do podziału Turcyi. Gdyby to było prawdą, czyżby rząd szedł tą drogą, którą postępował? Jeśliby co do podziału Turcyi był jaki układ, w takim razie na początku wojny parę tygodni i mała siła wystarczyłyby do przeprowadzenia podziału i nie czekanoby aż się wzmogą przeszkody do wykonania tego planu.

Prosząc wysokiéj Izby, by moją odpowiedź wzięła do wiadomości, kończę moje przemówienie uwagą tyczącą się ostatniego okresu mowy p. Ludwika Simonyego. — Ostrzega on mnie, abym nie mniemał, iż w Węgrzech znajdzie się Izba poselska, któraby choć jeden grosz wotowała dla poparcia interesów rosyjskich. Przestroga ta mnie się nie tyczy z bardzo prostéj przyczyny, ponieważ nigdy dla interesów Rosyi nie chziałem ani grosza żądać i żądać nie będę. Lecz także nie będę żądał nigdy ani grosza dla poparcia interesów innych jak tylko dobra austro-węgierskiéj monarchii i Węgier.“ (Oklaski.) Po téj odpowiedzi prezesa ministrów przemawiali interpelanci, następnie jeszcze raz zabrał głos Tisza, aby odpowiedzieć na interpelacyą Helfy'ego, iż rząd austro-węgierski tak jak mocarstwa, które podpisały konwencyą genewską, wystósował reklamacyą do Porty nie z powodu okrucieństw w ogóle, ale z powodu naruszenia ze strony tureckiéj jednego punktu konwencyi genewskiéj, na mocy którego jeńcom wojennym powinien być udzielany pardon. Porta przyrzekła, iż starać się będzie, aby pod tym względem konwencya genewska wykonaną była. Na interpelacyą Baussnerna zapytującego się: czy stósunki monarchii do cesarstwa niemieckiego wzmocniły się przez zjazd salzburgski? odrzekł Tisza, że stósunki monarchii z Niemcami były oddawna i są bardzo dobre.

Izba uchwaliła ogromną większością wziąć do wiadomości wszystkie te odpowiedzi. Głosował za tém cały środek izby, prawica i część lewicy a przeciw tylko skrajna lewica.

Odpowiedź na interpelacyą czytaną przez księcia Auersperga równocześnie na posiedzeniu izby tutejszéj w dniu 27 bm. znacie już zapewne do téj chwili. Nie będę jéj tu podawał, gdyż list już się bardzo przedłużył. Zresztą zawiera ona w treści to samo, co Tisza powiedział, lecz daleko krócéj i z pominięciem szczegółów. — W téj chwili naradzają się kluby poselskie, czy zażądać rozpraw nad odpowiedzią rządu. Właśnie nad tym przedmiotem obradować będzie także dzisiaj wieczorem Koło polskie.

Z teatru wojny.

Z pod Plewny.

O panującém w obozie rosyjskim pod Plewną usposobieniu pisze następnie znany korespondent Daily News w liście ze Zgalnicy z dnia 23 bm.:

Niezadowolenie i zniechęcenie w armii rosyjskiéj są o wiele większe niż sądziłem. Wszyscy oficerowie, z którymi rozmawiałem, uważają wszelkie wysiłki potąd za bezowocne, pokąd nie nastąpi reorganizacya sztabu jeneralnego. Ponieważ jednak na reorganizacyą tę wcale się nie zanosi, przeto wszyscy są zniechęceni i upadli na duchu. A skoro wojsko raz straci zaufanie do swych dowódzców, nadaremne są wszelkie apelacye do oręża i waleczności. Cała dzisiejsza kampania jest jednym wielkim dowodem nieudolności najwyższych dowódzców. Czy uwierzyłby kto, że od dni kilku cała armia rosyjska stoi bezczynnie pod Plewną z téj jedynie przyczyny iż nie nadesłano jej łopat niezbędnych przy sypaniu szańców i podkopywaniu się pod reduty nieprzyjacielskie!... Przez dni kilka mieliśmy powietrze zimne i dżdżyste. Obecnie wypogodziło się. Stan zdrowia wojska jest dość dobry jeszcze. Potrzeba atoli kilku dni tylko zimnych i słotnych a lazareta polowe przepełnią się chorymi. Mam to mocne przekonanie, iż z nastaniem niepogody jesiennéj połowa armii stanie się niezdolną do boju. Dla wojska zabijającém jest pozostawanie całemi dniami i nocami wśród błota, deszczu, śniegu i brudu. Straty tureckie w czasie ostatnich walk pod Plewną są bardzo znaczne.

Z Szumli telegrafują, iż od 16 do 21 Rosyanie ostrzeliwali artyleryą pozycye Osmana paszy a 22 zaatakowali go silnemi kolumnami piechoty. Atak swój skierowali Rosyanie przedewszystkiém na dwa od wschodu Plewny położone szańce, z których jeden panuje nad [illegible] został odpartym i Rosyanie stracili tego dnia 1500 ludzi.

Połączenie się Osmana z Szefketem paszą nastąpiło dopiero 23, zatém na drugi dzień po ataku rosyjskim. Po tém połączeniu były tylko trzy drobne, dla Turków pomyślne utarczki. Pod Ermanly była mała utarczka między baszybuzukami a rosyjską piechotą i kawaleryą, w któréj pierwsi odnieśli zwycięztwo. Nieregularne oddziały Turków, które z Osmanbazaru na zachód rekognoskowały, napadły pod Eleną na 1500 rosyjskiéj piechoty z dwoma szwadronami i dwoma działami a zadawszy im wielką klęskę, zmusiły ich do ucieczki po kilkogodzinnéj walce. Odosobnione oddziały piechoty Suleimana paszy spotkały się dnia 25 w Teket-Pepe z gromadą bułgarskich powstańców, napadły na nich i zupełnie ich rozproszyły.

Ruskaja Gazeta pisze, że komisya kontroli polowéj, aczkolwiek dotąd nie skończyła śledztwa w kwesyi przeniewierstw i zepsucia się masy zapasów przeznaczooych dla armii rosyjskiéj, a będących na składach w Bukareszcie, zdołała jednak wykryć już mnóstwo nadużyć i zniszczyć znaczną liczbę przedmiotów, które mogłyby spowodować tylko choroby w armii. I tak: zniszczono konserwy wyrabiane przez jedną z najpierwszych fabryk w Moskwie, ochrzczone nazwą węgierską „gulasz“ oraz prasowane mięso fabryki petersburgskiéj Azibera.

Okrucieństwa wojenne.

Mr Layard, ambasador angielski w Carogrodzie, przesłał do ministerstwa spraw zagranicznych sprawozdanie angielskiego konsula jeneralnego w Carogrodzie, mr. Fawcetta, o położeniu okręgów kazanlickiego i Jeni Sagry i niemniéj ich mieszkańców. Z sprawozdania tego wyjmujemy następujący raport:

Jeni Sagra, 10 września.

W liście mym ostatnim zawiadomiłem pana, iż postanowiliśmy udać się do Adryanopolu przez Kazanłyk i Jeni Sagrę. W Karłowie i Sapocie rozdzieliliśmy mąkę i ryż między 3500 przeszło zgłodniałych mieszkańców, między którymi było 30 rodzin muzułmańskich. Rozdałem także drobne kwoty. — Opuściliśmy Karłowę 6 bm. i przybyliśmy po kilku godzinach jazdy do Miderasli, małéj tureckiéj wioszczyny, spalonéj do połowy przez Rosyan. Daléj spotkaliśmy karawanę z 17 do swéj wsi powracających rodzin tureckich; były w najokropniejszéj nędzy, otrzymały téż od nas wsparcie. Po południu przybyliśmy do Kaloferu, wsi niemal tak wielkiéj jak Karłowa. Wieś tę znaleźliśmy zupełnie spaloną i zburzoną; zbombardował ją i spalił pasza z powodu, że jéj mieszkańcy Bułgarzy rzucili się na stojących tam załogą żołnierzy tureckich, z których do 100 zabili. Na drodze do Szipki napotykaliśmy liczne karawany zbiegów, i stanęliśmy po południu w obozie Suleimana. Spaliśmy w pobliżu namiotu krzyża ogromnego i półksiężyca i w spalonéj wsi, w pobliżu doliny Szipki. Wieś ta w strasznym znajdowała się stanie, wielu bowiem zabitych leżało niepogrzebanych. Prócz lekarzy, drobnej straży i zabitych, nie ma nikogo we wsi. Nazajutrz rano ruszyliśmy do Kazanłyku. Droga z Szipki do Kazanłyku była zasianą gnijącemi trupami. Kazanłyk jest obszerną włością, w prześlicznéj okolicy, bogatéj w gaje leszczynowe, dziś okolica ta i sam Kazanłyk spustoszone ręką Rosyan i Bułgarów. Obecnie są one ogromnym domem zarazy. Ranni i chorzy żołnierze zalegają wszystkie domy. Po przed domem, na podwórzach i ulicach walają się liczne trupy. Nie ma komu ich pogrzebać. To téż cała okolica przepełniona zgniłemi miazmami. Zaliczam do cudów, iż dotychczas nie wybuchła zaraza. — Wyruszywszy ztąd przejeżdżaliśmy następnie przez wieś, gdzie gniły na słońcu setki ciał męzkich i kobiecych. Nazajutrz dobiliśmy się do Muklisu. Ta niegdyś tak kwitnąca wieś turecka zamieniona w gruzy, z wyjątkiem 6—7 domów, w których mieszczą się ci, co uszli ręki zbójeckiéj. — Z téj wsi uprowadzili niedawno Rosyanie w Bałkany 60 kobiet i dzieci i wymordowali je z krwią najzimniejszą. Wymordowano również większą część mieszkańców. Jeden z siwowłosych starców powiedział mi, że w rzézi téj główną odgrywali rolę kozacy. Nieopodal napotkaliśmy inną wioskę, spaloną i zupełnie zburzoną wieś, Osnanli, otoczoną gajami i sadami. — Znalazłem tutaj około 40 rodzin w największéj nędzy... Rozłożyliśmy się tutaj w czystém polu na którém toczyła się walka... Dotąd setki trupów walają się niepogrzebane. Cała okolica między Karłową a Jeni Sagrą jest wyludnioną i zasianą trupami i resztkami padliny. Fawcett.

Minister turecki spraw zagranicznych wystósował do przedstawicieli W. Porty przy dworach zagranicznych następującą depeszę:

Uważam za obowiązek donieść panu o następującym charakteryzującym postępowanie wojsk rosyjskich fakcie: W ostatnich walkach pod Łowaczem pastwili się Rosyanie nad ciałami poległych żołnierzy otomańskich. Fakt ten potwierdził przebywający w obozie rosyjskim korespondent Timesa, który widział wielu zabitych żołnierzy tureckich z piersią obnażoną i pokłótą bagnetami i dzidami, niektórzy mieli głowy roztrzaskane bądź kolbami, bądź wystrzałami karabinowemi. — Jeśli rany te zostały zadane w zamiarze dobijania rannych, w takim razie postępowanie to byłoby formalném złamaniem konwencyi genewskiéj. Gdyby zaś miało się pokazać, iż barbarzyństw takich dopuszczano się na zabitych, wtedy należałoby jeno stwierdzić smutny bardzo objaw zacofania moralnego, jakiego dzisiaj trudno się dopatrzeć nawet u najmniéj cywilizowanych ludzi.

Ruch zbrojny w Siedmiogrodzie.

W Siedmiogrodzie wpadł rząd na ślady ruchu zbrojnego. Miało chodzić o utworzenie węgierskiego legionu złożonego z 5000 ludzi, którzy dnia 28 września mieli się zebrać na pewnym punkcie siedmiogrodzkich gór granicznych, wpaść do Rumunii i wspólnie z tureckim korpusem zniszczyć koleje rumuńskie, ażeby Rosya nie mogła kolejami posiłków przesyłać. Między kierownikami ruchu wymieniają jenerała Klapkę. Całą tę sprawę, dodają dzienniki, w skutek czynności władz węgierskich stłumiono w zarodzie.

Z ruchem tym stłumionym w zarodku pozostaje niezawodnie wiadomość, iż na dworcu kolejowym w Braszowie (Kronsztadt na Siedmiogrodzie) przyaresztowano 16 skrzyń z odtylcówkami, fezami itp.; to samo w wielu innych miejscach przy kolei Reps-Braszów i w ogóle w okolicach szeklerskich.

Według telegramu Deutsche Ztg. z Hermanstadt wysłano dnia 26 września jedną bateryą a nazajutrz jeden batalion w okolice szeklerskie, a od 10 dni już bawi w Haromszek komisarz ministeryalny dla śledztwa z powodu, że domyślano się, iż ochotnicy madziarscy mają wtargnąć na Wołoszczyznę i zaniepokoić rosyjską linią odwrotową.

Pester Lloyd twierdzi, że przygotowania do ruchu siedmiogrodzkiego odnieść należy do czasu, gdy Midhad pasza bawił w Wiedniu. Celem wyprawy miało być — wedle powyższego dziennika — utrudnienie i przerwanie dowozu żywności dla armii rosyjsko-rumuńskiéj. — „Przedsięwzięcie to — pisze daléj Pester Lloyd — pozostaje w związku z wylądowaniem baszybuzuków na wyspę naddunajską pod Sylistryą. Rząd rumuński miał już przed kilku dniami otrzymać wiadomość o ukartowanéj wyprawie. Naczelne kierownictwo téj ekspedycyi miał objąć jeden z naszych ziomków (jen. Klapka). Słychać, że ruch miał wybuchnąć dnia 28 bm. na pewnym oznaczonym punkcie gór nadgranicznych. Tymczasem nastąpiły w Peszcie i Kronsztadzie konfiskaty broni i mundurów. Plan cały wyszedł na jaw a rząd zabrał się z całą energią do sparaliżowania ruchu, wysłał do Siedmiogrodu wojsko i obsadził niemi magazyny z bronią. Dowiedziano się bowiem, że uczestnicy ruchu mieli zamiar skompletowania swego uzbrojenia kosztem państwa. Dzienniki węgierskie dodają, że w całéj téj sprawie niepoślednią odgrywają rolę pieniądze angielskie.

Z azyatyckiego teatru wojennego.

Według doniesienia telegraficznego biura Hirscha, armia Mukhtara paszy liczy saméj piechoty 50,000 i to przeważnie nizamów i redifów. Cała turecka anatolska armia liczy 140 batalionów, każdy po 600 ludzi i 20 tysięcy kawaleryi. Prócz tego milicyi jest 35,000, artylerya zaś składa się z 32 bateryi po 8 dział. W Karsie znajduje się 280 dział oblężniczych a w Erzerum trzysta.

Kurd Ejub Aga, syn zmarłego, znanego jenerała rosyjskiego Dsafar Aga, przeszedł na stronę Turków a utworzywszy oddział liczący około tysiąc ludzi, robi obecnie wycieczki do rosyjskich wsi nadgranicznych i niepokoi mianowicie okręgi nadgraniczne eczmiadański i szurmaliński. Rosyanie obawiają się obecnie wielce ogólnego powstania powracających z gór rosyjskich kurdów, bo całemi setkami przechodzą teraz do Turków i powiększają oddziały Izmaiła paszy.

Z Tyflisu donoszą pod dniem 29 b. m., że w dniu 27 zamierzali Turcy przejść z Mussun rosyjską granicę, lecz sześć rosyjskich batalionów wysłanych przeciw im, nie pozwoliło im wykonać tego zamiaru. Bitwa trwała cały dzień a szalę zwycięztwa przechyliła na rosyjską stronę artylerya, która bardzo celnie strzelała.

NIEMCY.

✻ **Berlin,** 1 października. Ks. Bismarck nie powrócił dotąd do Berlina, mimo zapowiedzi dzienników. Za powrotem jego uchwalonym będzie prawdopodobnie termin zwołania sejmu, któremu dla krótkości czasu przedłożone będą tylko najważniejsze projekta a przedewszystkiém projekt przyszłorocznego etatu monarchii. Być może, że kadencya sejmowa przeciągnie się aż ku końcowi miesiąca stycznia, w razie nie ukończenia przed nowym rokiem obrad nad przełożonemi projektami, w każdym razie jednak musi już w styczniu zamkniętą być kadencya sejmowa, gdyż wedle konstytucyi cesarstwa musi nastąpić w tym miesiącu zwołanie parlamentu. Co do projektów, nad któremi przyjdzie obradować sejmowi, dzienniki nie podają bliższych wiadomości, gdyż organa półurzędowe milczą w téj mierze uporczywie.

Donosiliśmy w ostatnim czasie o wyjeździe kilkunastu wojskowych lekarzy niemieckich na plac boju za tymczasowym urlopem. Dzisiaj donosi berlińska Montags Ztg., że jeneralny lekarz armii niemieckiéj dr. Grimm, zebrał u siebie wyjeżdżających na teatr wojny lekarzy i miał do nich dłuższą przemowę. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że wojskowi lekarze niemieccy udają się do Bukaresztu z wolą rządu, który wysłałby ich tam jak najwięcéj, gdyby mógł nimi do tyla dysponować. Niemcy mimo neutralności, pomagają czém mogą swemu sprzymierzeńcowi.

Na artykuły dzienników niemieckich w sprawie nadgranicznych stósunków z Rosyą, odpowiada Gołos. — Zauważywszy na czele, że czasy wojenne nie są stósowne do zaprowadzenia reform finansowych i celnych, tak pisze daléj: „Przed niedawnym czasem handlowa polityka wszystkich państw europejskich uwikłaną była w cle opiekuńczem i merkantilizmie, mamy wszakże nadzieję, że przestarzałe te pojęcia jak w reszcie Europy tak i u nas ustąpią miejsca zasadom wolnego handlu.“ Köln. Ztg. nie wierzy w ziszczenie się nadziei Gołosu, bo zdaniem jéj zbyt wielu liczy dotąd Rosya zwolenników cła opiekuńczego. Zresztą nie sam tylko system cła opiekuńczego utrudnia komunikacyę nadgraniczną z Rosyą, ale formalności różne i trudności na komorach granicznych. Skoro te będą zniesione — co pewno nie prędko nastąpi — stósunki nadgraniczne same przez polepszą się i zmienią.

Były sekretarz legacyi baron Otto Loë skazany był w pierwszéj instancyi za obrazę ks. Bismarcka rok więzienia, który to wyrok potwierdził w tych dniach berliński kamergericht. Przed tymże samym sądem wyznaczono termin na 2 listopada r. b. w sprawie hr. Armana Arnima.

FRANCYA.

✻ **Paryż,** 30 września. Pierwsze zebranie publiczne rozwiązane zostało dnia onegdajszego w Wersalu. Na niém przemawiał były deputowany p. Wojciechowsky; w słowach zaś, jakich używał, mówiąc o marszałku Mac Mahonie, upatrywał obecny na zebraniu komisarz policyjny obrazę naczelnika państwa i zebranie rozwiązał. Przyznać téż trzeba, że na zebraniach tych mitingach w Paryżu, w których dotąd właściwi kandydaci i politycy nie biorą jeszcze udziału, słyszeć można raz najpotworniejsze rzeczy, choć i to z drugiéj strony pewna, że jak dotychczas mówcy tego rodzaju wystrzegają się wszelkich przeciw marszałkowi Mac Mahonie zaczepek, by przez nie nie sprowadzić rozwiązania zebrań. Natomiast odzywają się niektóre dzienniki republikańskie o marszałku Mac Mahonie w słowach, w jakich jeszcze pewnie nigdy nie mówiono o żadnym naczelniku. I tak nazywa République Française marszałka tylko jeszcze „panem Mac Mahonem,“ a Nation nie należący wcale do dzienników radykalnych, nazywa go nawet „ów człowiek.“ Organa te odzywają się z coraz większą pewnością o rezultacie wyborów, mówiąc na mocy coraz pomyślniejszych doniesień z prowincyi, które jednakże w rażącéj nie raz mają być sprzeczności z raportami, jakie prefekci nadsyłają rządowi.

Tak rząd zresztą jak stronnictwo republikańskie i konserwatywne z równą zupełnie gorliwością zajmują się tak na prowincyi jak tu w Paryżu agitacyą wyborczą; agenci wyborczy tak płatni jak dobrowolni snują się po całym kraju a poczta zaledwie podołać może wyselekcyonowaniu paczek pod opaską. Jak bardzo wzmogły się w wypadku wyborów nadzieje republikanów, okazuje się ztąd, że p. Gambetta, który od mowy w Lille nie wspominał już o „pewnych 400 kandydatach republikańskich,“ podczas odwiedzin u byłego deputowanego bogatego fabrykanta czekolady p. Menier w Noisy-le-Sec poprawił okrzyk robotników: „Niech żyje większość 363!“ zaręczając, że większość republikańską nowéj izby tworzyć będzie bezwątpienia najmniéj 400 deputowanych.

Arcybiskup z Bourges, książę de la Tour d'Auvergne wydał w ostatnich dniach list pasterski do duchowieństwa swéj dyecezyi, w którym ich wzywa do „pokuty i modlitwy“ a oraz rozporządza, aby podczas trzech ostatnich dni przed wyborami odprawiono w wszystkich kościołach parafialnych uroczyste triduum.

W tych dniach ma się ukazać nowe dzieło Victora Hugo: „Histoire d' un crime.“ Jest to historya zamachu stanu z dnia 2 grudnia 1851 r.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 1 października. Agencya Rosta oświadcza, że nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby Gorczakow był przesłał w dniach ostatnich okólnik do mocarstw — i dodaje, że teraz względy wojskowe zyskują ważają, akcya dyplomatyczna zaś późniéj dopiero rozpocznie.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 2 października. Urzędowa depesza z Karajal z dnia 29 września donosi, że Izmaił pasza rozpoczął w dniu 27 września ogień na całéj linii na pozycye jenerała Tewkassowa. Dwanaście naszych batalionów na prawém skrzydle, zaatakowanych przez Turków, odparło ich po dłuższéj walce, przyczém znaczył się mianowicie pułk kubański. Sześć wiorst ścigaliśmy nieprzyjaciela, który poniósł bardzo wielkie straty. Z naszéj strony ranny jest jenerał porucznik Dewel, dowódzca kubańskiego pułku Kabenin i sześciu oficerów. Ogólny rech oficerów jest kontuzyowanach, zabitych żołnierzy, rannych 148.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 2 października.

— * **Towarzystwo tutejsze dramatyczne** przybyło z Warszawy w dniu dzisiejszym; przedstawienia rozpoczną się w sobotę dnia 6 bm. i stale cztery razy tygodniowo dawane będzie.

— * **Towarzystwo młodych przemysłowców** w dniu 7 bm. obchodzić będzie czwartą rocznicę swego istnienia.

— * **Dowiadujemy się,** że znakomity nasz malarz Matejko w tym tygodniu będzie zwiedzał pola Grundwaldzkie i zpowrotem ztamtąd być może odwiedzi naszą wielkopolską stolicę.

— * **Ojciec św.** mianował ks. dziekana i proboszcza w Gostawa Rzeźniewskiego z Jarocina, z urzędu członkiem trybunał dla spraw kościelnych złożonego i na wyżej wskazanego, i ks. dziekana i oficyała wałeckiego Michała Friske z Sypniewa prałatami domowymi; panu Stefanowi Stablewskiemu z Ceradza nadał krzyż kawalerski orderu św. Grzegorza W. a p. Stanisławowi Różańskiemu dniewa order Piusa IX trzeciéj klasy.

— * **Ks. kanonik Kurowski** opuszcza dnia 7 m. mieszkanie w Koźminie, w którém przesiedział całe dwa lata, jakie jako tajny delegat skazany został.

— * **W dzisiejszym numerze Dziennika** zamieszczono pomiędzy inseratami spis wypowiedzianych obligacyi Towarzystwa średzkiego, które do dnia 1 kwietnia 1878 zwrócić należy się powiatowéj za odebraniem waluty

— * **W tutejszym urzędzie stanu cywilnego** zawarto w tygodniu od 23 do 29 września rb. 29 urodzeń, bez przypadków śmierci; pomiędzy urodzonymi było 12 chłopców, 17 dziewcząt; pomiędzy umarłymi 15 osób płci męzkiéj i żeńskiéj. Pomiędzy umarłymi było 9 dzieci niżéj roku. W tym czasie zawarto 4 śluby cywilne.

— * **Dnia wczorajszego** zaczęto skopywać wzgórza ciągnące się Goldischa za Berlińską bramą a to w tym celu, aby nie mogła być ostrzeliwaną z wałów fortecznych.

— * **W minionym jeszcze tygodniu** zawiesił pułk „Breslau“ wycieczki swoje do Dębiny i wrócił do Szczecina.

— * **Wyrobnicy po wsiach,** przyjęci na zasługi tat i wolne pomieszkanie — w obwodzie regencyjnym pozna skim komornikami zwani — nie liczą się wedle wyroku wyższego trybunału, I senat, z dnia 7 września r. b. do bnych; jeżeli wyrobnik wbrew kontraktowi oddalony nie potrzebuje udawać się do policyi o pośrednictwo, lecz natychmiast skarzyć do sądu o wygrodzenie.

— * **Telefon w Anglii.** Z dziedziny dość zresztą ciej zabawki przechodzi telefon w dziedzinę praktycznego sowania. W Anglii zaczęto robić w tym celu odpowie- doświadczenia. Wiadomo, że do dziś dnia nie podobna porozumiewać się w kopalniach wszelkiego rodzaju z robo- mi znajdującymi się wewnątrz kopalni. Wszelka komuni- a powierzchni ziemi z wnętrzem kopalni odbywała się przy cy sygnałów. Otóż obecnie w kopalniach węgla kamien- w Saint-Witschal robiono doświadczenia porozumiewania robotnikami za pośrednictwem telefonu. Próby te wyda- jak najlepsze rezultaty — słowa wymówione w kopalni w ciągu stósunkowo dość krótkiego czasu jak najwyra- słyszano na powierzchni ziemi. Tym więc sposobem od- będzie można mieć z ludźmi, znajdującymi się wewnątrz lni, ciągłą i pewną komunikacyą.

— † **Leverrier.** Sławny astronom Urban Jan Józef Le- er, o którego zgonie doniósł telegram paryski, urodzony w roku 1811 w St. Lô, w roku 1829 wstąpił do paryskie- Collège Louis le Grand a następnie do szkoły politechni- j. Przez dwa lata praktykował jako inżynier, aż w r. 1846 ymał przy Collège Stanislas posadę profesora mechanika. poprzednio jednak zachęcony przez sławnego Arago z za- waniem pracował na polu teoretycznéj astronomii i w r. obliczył czas przejścia Merkurego po przed tarczę słone- oraz kolej komety Faye'go. Następnie oddał się bada- nad naturą planety Urana i w roku 1846 przyszedł do konania, że przyczyna perturbacyi, jakie dostrzeżono w ach tego planety, tkwić musi w nieznaném jeszcze ciele ieskiém, położoném na krańcu systemu słonecznego Obli- nawet wielkość, masę i czas obiegu tego nieznanego pla- oraz oznaczył miejsce na niebie, w którém go szukać na- I w rzeczy saméj planeta ten, który następnie otrzymał Neptuna, odkryty został wkrótce potem przez profeso- Galle w pobliżu wskazanego przez Leverriera miejsca. Wiel- en uczony został w roku 1849 członkiem francuskiego ciała wodawczego, w r. 1852 senatorem, a w r. 1854 dyrekto- paryskiego obserwatoryum astronomicznego. Słabą stroną erriera była niesłychana gwałtowność jego charakteru i am- ; nikt nie odważył się zbliżyć do niego, wielki astronom także wielkim odludkiem, z którym nawet koledzy prze- nie mogli. Zarzucano mu, że źle zarządza poruczonym instytutem, a rząd francuski widział się nawet w roku zniewolonym odjąć mu dyrekcyą obserwatoryum paryz- o. Odzyskał ją jednak Leverrier już w trzy lata później. ielo liczne prace zmarłego mają za przedmiot głównie obli- nie obiegu planet i komet oraz perturbacyi, którym różne a niebieskie ulegają. Przed rokiem jeszcze Leverrier w dobny zupełnie sposób jak niegdyś Neptuna zapowiedział podstawie obliczeń istnienie nieznanego dotąd planety, bliż- o słońca od wszystkich innych, którego nazwał (Wulkanem.) rycia tego jednak dotychczas nie sprawdzono.

— * **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 3 października Kan- da męcz.; w kalendarzu słowiańskim Siemiana.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 4, zachód o godzinie minut 33.

Dnia 3 października 1609 pobicie Szwedów pod Rewlem. 1654 Moskale wchodzą do Smoleńska. — 1671 Turcy pod- szą wojnę. — 1705 Stanisław Leszczyński zaprzysięga pacta ventа.

ŚREM, 30 września. (Walne zebranie Towarzystwa zemysłowego i popis Szkoły wieczornéj. — Konferencye nau- cielskie. — „Fortbildungs Schule." — Sejmik powiatowy. —) Niedzielę dnia 7 października o godzinie 5 po południu będzie się na sali p. Sałacińskiego walne zebranie Towarzy- a przemysłowego, poczém popis publiczny Szkoły wieczor- Spodziewać się wypada, że publiczność licznem zebraniem dokumentuje zajęcie się tą ważną a nader pożyteczną szko- która się pomyślnie rozwija.

Odbyła się tu niedawno konferencya katolickich nauczy- powiatu i tych, którym p. Bandske przewodniczy jako in- ktor lokalny. Stawiło się kilku protestantów i żydów. Cha- erystycznym i ciekawym jest fakt, że rozpoczęto konferen- modlitwą przez pastora wygłoszoną. Zajmowano się tam że szkołą wieczorną, tak zwaną „Fortbildungs Schule", któ- mimo przyrzeczonéj ze strony rejencyi nauczycielom graty- cyi 75 Mr. na 4 miesiące zimowe (listopad, grudzień, rzeń, luty,) jakoś nie prosperuje.

Dnia 3 mb. sejmik powiatowy w Śremie. Ile wiem, zbyt ne obrady nie stoją na porządku dziennym.

(ρ) **Z POD OBORNIK,** 30 września. Założone na dniu rześnia roku zeszłego Kółko włościańskie w Objezierzu liczy edwie rok swego, że tak powiem, mizernego istnienia, bo ciaż posiedzenia z małemi wyjątkami odbywały się wpra- ie dość regularnie, cóż potém, kiedy na takowe zaledwo ch członków a czasem sam tylko zarząd przybywał. Z téj przyczyny zebrany zarząd na mające się odbyć posiedzenie a 2 września (na które żaden z członków nie przybył) uchwa- aby na następne posiedzenie, przypadające na przyszłą nie- lę, t. j. 7 października, zwołać walne zebranie celem osta- nego zdecydowania co do dalszego istnienia lub też roz- zania Kółka. Głową muru nie przebijesz — mówi nasze ysłowie — tak też widocznéj niechęci, uporu, a rzeczby ina, prawdziwego ducha przeciwieństwa nie pokona kilku nie pracujących dla Kółka. Wszelkie dotąd powtarzające na każdych zebraniach tak przez szanownego prezesa jak i eprezesa upomnienia, zachęcania i prośby okazały się bez- teczne. Sam naw t kilka razy byłem świadkiem, jak sza- ny prezes po skończoném nabożeństwie oznajmiał na cmen- rzu niejednemu o posiedzeniu i zachęcał do przybycia na ta- e. Prócz trzech gospodarzy, którzy przez swoje gorliwe i ularne uczęszczanie na posiedzenia zasługują, abym ich na- ska wymienił, tj. M. Wojtasiaka, M. Siekierskiego z Nie- ny i J Ignasiaka ze Sławienka, od bardzo dawna nikt éj na posiedzenia nie przybywał. Smutno, zaiste bardzo tno, iż tylko u nas tak mała liczba umiała ocenić Kółko, e zresztą od tak dawna już rozpowszechnione, tak licznych ieindzéj ma zwolenników, a co więcéj, tak błogie wydaje ce. Uprasza się zatém raz jeszcze wszystkich członków ka włościańskiego objezierskiego, jako i zarazem wszystkich, ym istnienie takowego nie jest obojętném, ażeby na wyżéj mienioném walném zebraniu jak najliczniéj zebrać się ra- li. Bo wstyd i hańba tym, dla których dobra Kółko zało- e zostało a z niego korzystać nie chcieli, jak nie mniéj i , którzy do rozwoju takowego przyczynić się mogli a nie yczynili.

(P.) **LIPSK,** 29 września. Wśród upływu lat trzech osta- ch zapisano w kronice uniwersyteckiéj dwa przypadki śmierci fesorów. Na domiar tychże strat dotkliwych ponownie wy- era oto śmierć z łona naszéj wszechnicy świeżą ofiarę w oso- radzcy medycznego prof. Wunderlicha, — którego pamięci w kilka poświęcę.

Zgasły niestety przedwcześnie profesor W. już w rychłéj odości tak rzadką odznaczał się zdatnością, iż w 28 r. życia wierzono mu docenturę przy klinice chorób wewnętrznych w ingen. Odtąd datuje się u niego epoka twórczości; rok w mnożą się jego tryumfy i zasługi; nie lęka się walczyć z ią przesądów, lecz stwarzając nowe teorye i podnosząc do systemów, zdobywa sobie, lecz nie dziełem przypadku, o potem znoju tudzież siłą geniuszu z palmą bohatera za- ytne miejsce w prytaneum współczesnych koryfeuszy me- yny. Powołany w 50 roku na wakującą katedrę do Lipska iał sobie głęboką i wszechstronną wiedzą tudzież niezró- aną potęgą w krasomóstwie i uprzejmém traktowaniem swych chaczy, ujmującą humanitarnością względem chorych, słowem, swoją istotą, ogólną zjednać sympatyą i uwielbienie. — zystko to świadczy, iż śp. W. był więcéj niż zwyczajnym uczonym. — Nadmiar duchowéj pracy, jak niemniéj bezustanne narażanie się wśród badania najrozmaitszych chorób musiały wstrząść i podkopać jego już z natury nieco wątły organizm tak dalece, iż w ostatnim lat dziesiątku należał sam do cierpiących. W miarę możności trzeźwił się jednakże i ratował zagrożone swe zdrowie, nie dopuszczając zmiany w zwykłém swém zajęciu. Dopiéro w ubiegłym semestrze tak silnie począł niedomagać, iż celem poratowania zdrowia na czas pewien zapragnął usunąć się zupełnie od sprawowania codziennych obowiązków i w téj to myśli poruczył dyrekcyą kliniki tymczasowo prof Wagnerowi, a po odzyskaném zdrowiem życzył sobie powrotnie swą młodzież powitać i nadal wyłącznie jéj się oddawać.

Niestety w miejsce grzmiących okrzyków młodzieży uradowanéj powrotem ubóstwianego mistrza zgotowało mu przeznaczenie — mogiłę. Wieść o śmierci tak zasłużonego męża przyjętą została mianowicie w mieście naszém z wielkim smutkiem. Uniwersytet lipski nie tak łatwo powetuje tak dotkliwą stratę.

W przedmiocie zajęcia opróżnionéj świeżo katedry nic dotąd nie rozporządzono.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 1 października.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Pani Treskow z Owinsk. Bayer z żoną z Gołęczewa. Sokolnicki z Tarnowa. Frank z Brandenburgii. Heyden z Greiffenbergu.

HOTEL PARYZKI. Gładysz z Pierzchna. Rahn z Roczkowa. Panie Anankowska z Gniezna i Szulc z Janopola. Lojewski z żoną i Licke z Królestwa Polskiego Ackermann i Krüger z Gniezna. Kaphahn z Środy. Bruzdziński z Posadowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Machol z Kościana. Machol z Wrocławia. Jesionek z Berlina. Michel z Rieth. Reisner z Szczecina. Mohr z Hamburga.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Wiedeń, 2 października. Tagblatt dowiaduje się z Bukaresztu, że korpus jenerała Zimmermanna w Dobruczy otrzymał znaczne posiłki. Przez jenerała inżynieryi Peukera skonstruowany most kolejowy dla Zimnicy i Sistowy przywieziony został koleją żelazną nad Dunaj. Rząd wilajetu przeniesionym został do Szumli, dokąd także przybyli konsulowie zagraniczni z Warny. Rosyanie zerwali most pod Bochiną. — Wedle augsb. Allg. Ztg. wyjeżdża bawarski książę Arnulf z pozwoleniem króla rzeczywiście do głównéj kwatery rosyjskiéj. Towarzyszyć mu będzie porucznik Lesuire.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

GDAŃSK, 29 września. — (Sprawozdanie tygodniowe.) — W tym tygodniu mieliśmy mało deszczu, temperaturę zaś niezwykle zimną na tę porę roku. Żniwa można uważać za ukończone z wyjątkiem żniw kartofli. Zdaje się, że te ostatnie dość zadowalająco wypadły. W każdym razie, więcéj w ostatnim czasie suche powietrze tak na żniwo kartofli, jak i na zasiewki bardzo pomyślnie wpłynęło.

W Anglii takie powietrze jak u nas. Żniwa tam jako i w Szkocyi mogły się odbyć bez przeszkody, jakkolwiek gatunek pszenicy wcale niezadowalający, w skutek czego panuje słuszna obawa, że dużo partyi świeżéj angielskiéj pszenicy przed wiosną ledwo na cele konsumcyi się zużyć da. Sytuacya targów w Anglii w ogóle nie doznała zmiany wprawdzie; świeże angielskie żniwo jednak jest i zostanie więcéj jak miernem; gatunek świeżéj pszenicy po części lichy i chociaż sprzedają go o 20 s. per kwarter niżéj, jak suchy i dobry towar, jednak nie znajdował pokupu, gdyż i młynarze nie okazują skłonności, po teraźniejszych cenach, w większe zapasy się zaopatrywać. Londyn, Leith, Hull, Nowy Jork, Kalifornia, Belgia, Francya, Austro-Węgry i południowe Niemcy miały stałe usposobienie. — Tak samo Berlin co do żyta — chwiejne zaś co do pszenicy.

Na naszym targu był w tym tygodniu liczny dowóz pszenicy — bardzo wiele jeszcze mokréj i porośniętéj. Wielkiéj i suchéj pszenicy, którą chętnie kupowano, nie mieliśmy dotąd w większych partyach. Ceny jednak tych ostatnich gatunków z zeszłego tygodnia nie utrzymały się. Średnich i pośledniсh gatunków trudno się było pozbyć. Eksport regularny tych gatunków bowiem do Anglii jeszcze się nie rozpoczął. Najmniéj pokupu znajduje porosła pszenica i spadła takowa o 8—10 m. za tonę, lepsze gatunki spadły o 5 m.

W ogóle sprzedano w tym tygodniu 3000 ton pszenicy, pomiędzy temi 350 ton pięknéj staréj. Dowóz rosyjskiéj pszenicy był nieznaczny a że takowa znajdowała popyt, więc się utrzymała w cenie. Żyto miało w tym tygodniu dużo podaży po większéj części krajowych i dolnopolskich gatunków. Dowóz rosyjskiego żyta był bardzo mały. W ogóle przewyższa dowóz żyta w tym tygodniu cele konsumcyi — w skutek czego artykuł ten w cenie spadł.

Płacono	za 1000 kilo w. h. funt.		Mk
Pszenicy jaréj	121—128	„	213—221
„ pstréj	119/20—125/6	„	200—225
„ jasnéj i jasno-pstréj	126/7—130/1	„	235—242
„ wysoko-pstr. szklistéj	127—132	„	247—257
„ białéj	128	„	260
„ wyborowéj	130	„	263
„ rosyjskiéj	125/6	„	212
„ kubanki	137	„	220
Jęczmienia wielkiego	105/6—113/4	„	162—185
„ małego	103—108	„	151-156
Rzepiku		„	310—325
„ rosyjskiego		„	290
Okowity 10,000 litr. prc.			49.75—49.50

Aleksander Makowski i Sp.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 2 października.

Poznań, 2 października. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: pochmurny.

Żyto: cicho.

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na jesień —.—, październik 140.—, październik-listopad 140, listopad-grudzień 140, grudzień styczeń 114.—, styczeń-luty 141, na wiosnę 142 nom.

Okowita: stale.

Cena wypowiedzialna —. Wypowiedziano —,—— litrów; październik 47.10-47.20, listopad 46.60-46.70, grudzień 46.70 90, styczeń 47.40-.—, luty 47.90—, marzec 48.40—, kwiecień-maj 49.50-60. m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 47.— pł.

(W.) **Poznań,** 2 października. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 15-16 50 mar, rżana nr. 0 i 1 11.50-12.— mar. per 50 kilo.

Żyto: Nie zawierano interesów.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 47.10 m. na październik 47.10-.—, listopad 46.70-—, grudzień 46.80—., styczeń 47.40 ——, luty 47.90—, marzec 48.50—, kwiecień-maj 49.40— —.

Wypowiedziano —,— litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 47.— m.

(Sprawozdanie giełdowe.) **Poznań,** 2 października. 4% nowe listy zast. pozn. 93.90. 4% nowe listy rent. pozn. 94.80. 5% powiatowe obligacye 102.50. 4½% powiatowe obligacye 99.—. 3½% szląskie listy zastawne 84.50. 4% szląskie listy rentowe 95.20. Kwilecki, Potocki i Sp. (Bank rólniczy) 61.50. Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 43.—. Poznański bank prowinc. 104.25. 4½% pruska pożyczka ukonsolid. 104.50. 3½% premiowana pożyczka państwowa z 1855 r. 149.50. 3½% obligi długu państwa 92.60. Marchijsko-pozn. kolei żelaznéj 13.50. Marchijsko-pozn. k. ż. 5% akc. zakł. 69.—. Starogardzko-pozn. k. ż. 102.—. Warszawsko-wiedeńsk. k. ż. 153.50. Austryackie noty bankowe 173.—. Polskie likw. listy 53.50. Rosyjskie noty bankowe 204.20-—. m.

Giełda bydgoska, 1 października.

Pszenica: 190-232 m, najpiękniejsza nad, porosła niżéj notowań.

Żyto: 128-140 m,

Jęczmień i groch prawie bez dowozu.

Owies nowy 120-146 m.

Nasiona olejne prawie bez dowozu.

Wszystko per 1000 kilo — wedle gatunku i wagi efektywnéj.

Okowita: 49.50 m. per 100 litrów à 100 proc.

Giełda wrocławska, 1 października.

Żyto: per 1000 kilo trzyma się; — na październik 132. płacono, październik-listopad 131. listopad-grudzień 131.50 żąd., grudzień —, kwiecień-maj 137.-136.50 m. pł.

Pszenica per 1000 kilo 200 marek żądano, — na październik-listopad 200. m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 119.— mk. pł.; — na październik-listopad 119.— pł., listopad-grudzień 121.50, kwiecień-maj 130. marek żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo słabo; w miejscu 74.— m. żąd., na październik 71.50 płac., październik-listopad 71.50, na listopad-grudzień 71.50, kwiecień-maj 71.— m. żąd.

Okowita per 100 litrów niżéj; — w miejscu bez obrotu; na październik 49-48.70 płac., październik-listopad 48.50 48.30, listopad-grudzień 48.30 płac. i ofiar., kwiecień-maj 49.50 49.60 m. płac.

Łubin trudny do sprzedania; żółty 9.-9.50-10.50, niebieski 9.-9.40-10.40 m.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	najwyższa		najniższa		najwyższa		najniższa		najwyższa		najniższa	
	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰
Pszenica biała nowa	21	—	20	80	21	80	21	40	20	30	19	—
„ żółta nowa	20	10	19	90	20	80	20	60	19	60	18	80
Żyto nowe	15	30	14	30	13	50	13	10	12	80	12	20
Jęczmień nowy	15	80	15	10	14	60	14	10	13	80	13	—
Owies stary	14	40	14	30	13	90	13	50	13	10	12	20
„ nowy	12	40	12	—	11	70	11	20	10	80	10	40
Groch	16	40	16	10	15	30	14	50	14	-	13	30

Notowania komisyi mianowanéj przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny		średni		pośl. towar.	
	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰
Rzep	31	50	29	—	26	50
Rzepik zimowy	30	50	28	—	25	—
Rzepik latowy	30	50	27	—	24	—
Lnica	27	—	24	—	21	—
Siemię lniane	27	—	25	—	22	—

W numerach 222, 223 i 224 Dziennika podaną była cena rzepiu w pięknym towarze błędnie na 55.59, zamiast 31.50, co niniejszém prostujemy.

Berlin, 1 października.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco słabo. Termina mało zmien. — Wypowiedz. 4,000 ctr. Cena wypowiedzialna 223.5 marek per 1000 kilo. — Cena przecięciowa —.— marek. — Loco 203-266 mr. wedle gatunku, — żółta szlązka i marchijska —.— marek z kolei płacono, biała march. — m. z kolei płac., żółta węgierska — mr. z kolei płacono, płynąca 212—223 mr. z kolei płac., na ten miesiąc 223.——223.5 pł., na październik-listopad 211.5—. pła, listopad-grudzień 208.5-—.— płacono, kwiecień maj 1878 209.-209.5-209 płac.

Żyto loco nieznaczny obrót. Termina trzymają się. Wyp. 7,000 ctr. Cena wypow 139. m. per 1000 kilo. Cena przecięc. — m. Loco 138 160 m. wedle gatunku żąd.; stare rosyjskie 138 140 m. ze statku płac., nowe rosyjskie 146-149 m. z kolei płacono, nowe krajowe 151-158 mr. z kolei i ze statku płacono, polskie — z kolei pł., stęchłe nowe ros. 140 z kolei pł., na ten miesiąc 141.5 142.-141.5 pł., na październik-listopad 141 5 142.-141.5 pł., na listopad-grudzień 143-—143.5 płacono, kwiecień-maj 1878 147.— pł., maj-czerwiec — pł.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 146-198 marek wedle gatunku.

Owies loco tylko dobry towar pożąd. Termina słabo. Wypow. 7000 ctr. Cena wypowiedz. 139. m. per 1000 kilo. Cena przecięcowa —.— mr. Loco 110 167 m. wedle gatunku, wschodnio i zach. prus. — z kolei pł., rosyjski ord. — z kolei płacono, na ten miesiąc 139.— płacono, październik-listopad 139.— pł., listopad-grudzień 140.—.— płac., kwiecień-maj 1878 — —145.— płacono.

Kukurudza loco słabiéj. — Wypowiedziano — — centnarów. Cena wypowiedzialna —.— mr. per 1000 kilo. — Loco 138-145 marek wedle gatunku; ——— marek z kolei, na ten miesiąc — płac.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 169 200 marek wedle gatunku, na paszę 153-168 m. wedle gatunku.

Mąka rżana cicho. — Wypowiedz. 500 centr. — Cena wypowiedzialna 20 25 per 100 kilo, cena przec. —.— m. Nr. 0 i per 100 kilo brutto z miechem. na ten miesiąc, październik-listopad i listopad-grudzień 20.25-—.— pł., grudzień-styczeń 20 25-—.— płac., styczeń-luty 1878, —.—-20.30 pł., luty-marzec 20.30-—.— płacono, marzec-kwiecień —.——.— kwiecień-maj 20.35 płac.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wyp. — marek. Rzep zimowy ——-—. m. Rzepik zimowy ——— mar. płacono. Rzepik latowy — m., nasienie lnicze — m.

Oléj rzepiowy loco staléj. — Wypowiedz. z beczką — ctr., bez beczki — centn. Cena wypowiedzialna z beczką —.— m., bez beczki — marek, cena przecięciowa .— m. per 100 kilogr. Loco z beczką 75.5 marek, bez beczki 74. marek, na ten miesiąc 74. pł., październik-listopad 72.7 pł., listopad-grudzień 72.5 pł., grudzień-styczeń — pł., styczeń-luty 1878 — płac., luty-marzec —, kwieceń-maj 72.5 pł.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki w miejscu — marek. Dostawy — m.

Oléj skalny wyżéj płac. — Rafin. (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 cntr.) — Wypowiedziano — ctr. Cena wypow. —. m. per 100 kilogr. Cena przecięc. — m. Loco 33. m., na ten miesiąc 30.-30.3 pł., na październik-listopad — pł., listopad-grudzień 31.-31.3 płac., grudzień-styczeń 1878 31.5 płac.

Okowita loco słabo. — Wypowiedz. —,— litrów. — Cena wypowiedzialna —. m., cena przecięciowa —.— marek per 100 litrów à 100 prc. = 10,000% z b. Loco z beczką — pł., na ten miesiąc 49.2-48.8-49 pł., na październik-listopad 49.-48.7-48.9 pł., listopad-grudzień 49-48.7-48.9 pł., grudzień-styczeń 1878 49-48.9-49 pł., styczeń-luty —.— pł., na luty-marzec —.— pł., kwiecień-maj 51.2-51.-51.2 pł.

Okowita per 100 litrów à 100 prc. = 10,000 prc bez beczki loco —-48.8 pł., w pożyczanych beczkach —, ze spichrza — płac.

Mąka pszenna nr. 00 33.00 31.50, nr. 0 31.00-29.50, nr. 0 i 1 29.00-27 50.

Mąka rżana nr. 0 24.—-22.—, nr. 0 i 1 21.—-19.50 pe 100 kilogr. brutto z miechem.

Sprostowanie. Onegdaj: Pszenica, wypowiedziano 12,000 centr; żyto, stare rosyjskie 137-140 m. z kolei i ze statku pł., groch do gotowania 153-168 m. wedle gatunku.

Kursa telegraficzne.

(Notowania z dnia 2 października.)

SZCZECIN, 2 października 1877.

Pszenica niezm.		**Okowita** trzyma się.	
na październik	219 —	w miejscu	48 —
na październik-listopad	212 50	na październik	47 70
na kwiecień-maj	209 —	na październik-listopad	47 60
Żyto niezm.		na kwiecień maj	50 20
na październik-listopad	136 50	**Owies**	
na listopad grudzień	138 —	na kwiecień-maj	145 —
na kwiecień-maj	143 —	na	— —
Oléj rzep. stale.		**Oléj skalny**	
na październik	73 50	w miejscu	— —
na październik-listopad	73 —	na październik	14 50
na kwiecień-maj	72 50		

BERLIN, 2 października 1877.

Pszenica stale.		**Owies**	
na październik	224 —	na październik-listopad	139 50
na kwiecień-maj	209 —		
		Gal. kol. Kar. Ludwika	108 25
Żyto cicho		Pruskie oblig. państw.	92 90
w miejscu	— —	Nowe pozn. listy zast.	93 90
na październik-listopad	141 —	Pozn. rent. listy	95 25
na listopad-grudzień	143 —	Austr. losy z r. 1860.	106 50
na kwiecień-maj	147 —	Włoska renta	70 50
		Amerykany	99 75
Oléj rzep. staléj		Pożyczka turecka	10 50
na październik	74 30	7½ prc. Rumuny	14 75
na kwiecień-maj	72 80	Polskie listy likwidac.	53 60
		Rosyjskie banknoty	204 25
Okowita staléj		Austr. renta srebrna	57 50
w miejscu	49 30	Austr. akcye kredytowe	377 —
na październik	49 40	Koléj żelazna państwowa	470 50
na listopad-grudzień	49 —	Lombardy	129 —
na kwiecień-maj	51 30	**Uspos.** słabe.	

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu, pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które znajdują się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Doktorów radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Chevalier Chabbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, baronessy de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób. Posyła się franko na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem. J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownéj Revalescière i nie cierpię już więcéj na bóle w lędźwiach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszém zdrowiem. X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, womitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczony.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy z częstem zaduszaniem zupełnie uleczony.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z 7 letniéj choroby wątroby, bezsenności, drzenia na wszystkich członkach, wychudnienia i hypochondri.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczona zniestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczony z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywną jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalescière za ½ funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 en., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 filiżanki 3 Mr 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28—29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Grudziądzu u **Fryderyka Kyser,** w Rawiczu u **J. Mroczkowskiego,** w Poznaniu u **O. Weiss** — Czerwona apteka, **Krug i Fabriciusa.**

†

Podziękowanie

za serdeczny współudział na pogrzebie ś. p.

Tadeusza Mitelsteta

a zwłaszcza współtowarzyszom nieboszczyka składa

(4874) **Rodzina.**

†

(4861)

Ś. p.

Józef Ulatowski,

były radzca Ziemstwa kredytowego w Poznaniu, zasnął w Bogu dn. 28 września rb. w Królestwie Polskiém, opatrzony św. sakramentami, po długiéj i ciężkiéj chorobie, o czém donoszą krewnym, przyjaciołom i znajomym w smut u pogrążone

żona i dzieci.

Antykwarnia **E. Calliera** w Poznaniu, Podgórna ulica 15, II poleca **Gazetę W. Ks. Poznańskiego** od 1 kwietnia 1856, r. 1857, 1858 i 1859 do 18 czerwca.

POSIEDZENIE

reprezentantów miejskich w Poznaniu **dnia 3. października 1877** o 4 godzinie z południa.

Przedmioty obrad:

1. Wprowadzenie i zobowiązanie wybranego na radzcę budownicz. miasta Poznania miejskiego radzcy budowniczego Grüdera.
2. Zezwolenie na przewyżkę wydatków przy tytule XVIIIa. Nr. 2 i 3 etatu kamel.
3. Wybór niepłatnego członka magistratu przy kończącym się obecnie peryodzie wyborczym radzcy miejskiego Garfeya.
4. Dotyczy reorganizacyi miejskiéj straży ogniowéj.
5. Zezwolenie na przewyżkę wydatków przy tytule X. E. Nr. 3. etatu kamelaryjnego.
6. Wniosek reprezentanta miejskiego Gerlacha dotyczący kanalizacyi miasta Poznania.
7. Dotyczy przewyżki w wydatkach na składki prowincyalne pro 1877/78.
8. Dotyczy umowy zawrzeć się mającéj z właścicielami ulicy św. Rocha co do założenia i utrzymania chodnika.
9. Udzielenie wynagrodzenia właścicielowi nieruchomości na ś. Marcinie Nr. 31. za ustąpienie terenu do rozszerzenia ulicy.
10. Uchwalenie środków na budowę domu dla portyera na gruncie zakładu gazowego.
11. Osiedlenie się szewca Maksymiliana Wilczyńskiego.
12. Uchwalenie środków celem przyjęcia nauczyciela dla drugiéj szkoły miejskiéj.
13. Urządzenie obowiązkowych szkół wieczornych.
14. Uchwalenie środków na kupienie konia dla masztalarni.
15. Osobiste sprawy.

(4856)

podp. **Pilet.**

4843

Aukcya.

Z powodu zwinięcia interesu mają przy Podgórnéj ul. 7. w kramie w środę dn. 3. października i dni następnych od 9—12 godz. przed i od 3—6 godz. po południu być sprzedane za natychmiastową zapłatą w gotówce wszystkie towary kolonialne a w szczególności stare piękne araki, koniaki, likiery, herbaty, odleżałe hamburgskie cygara, świece stearynowe parafinowe i wiedeńskie Apollo itd. oraz piec do palenia kawy, dobrze zachowane repozytoryum, stoły kasowe, wagi.

Administracya Dziennika Poznańskiego przyjmuje przedpłatę na

RUCH LITERACKI

TYGODNIK

poświęcony literaturze, sztukom pięknym, naukom i rzeczom społecznym. Przedpłata kwartalna wynosi 7 mr. 50 fen. Szanowni abonenci odbierać będą pismo to pod opaską wprost ze Lwowa. (3406

20 broszurek

politycznéj przeważnie treści

poleca Antykwarnia

E. Calliera w Poznaniu

po cenie znacznie zniżonéj 1 talarar.

Przedpłata na „Korespondenta Płockiego“

wynosi (4783)

w państwie niemieckiém kwartalnie M. 4; inseraty i anonse w tem piśmie kosztują: ogłoszenie z 20 wyrazów złożone każdorazowo Markę jednę; za każde następne 5 wyrazów fen. 20. Należność za prenumeratę i ogłoszenia nadsyłać trzeba w banknotach lub w markach pocztowych niemieckich pod adresem: Do Redakcyi „Korespondenta Płockiego,“ w Płocku (Królestwo Polskie), lub składać na rachunek powyższego pisma w Księgarni nowéj (W. Małecki) w Toruniu.

Od 1go października rb. przenoszę się z Berlińskiéj ulicy Nr. 7. i mieszkać będę przy **Wrocławskiéj ulicy Nr. 9. (róg Gołębiéj ul.)** w kamienicy prof. p. Szafarkiewicza i przyjmować będę jak dawniéj od 8—9éj z rana i po południu od 2—4éj godziny. (4831)

DR. KAPUŚCIŃSKI.

Z drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu co tylko wyszło:

PAMIĄTKA

obrony języka narodowego

w r. 1876

Zawiera wedle stenograficznych zapisków w dosłownem tłumaczeniu rozprawy Sejmu Pruskiego nad projektem o Języku Urzędowym i rozprawy Parlamentu Niemieckiego nad Językiem Sądowym, oraz inne dokumenta odnoszące się do rozpraw tych.

Poświęcona członkom kół polskich sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego.

Poznań 1877

Nakład i druk drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński).

28 ark. 8⁰. Cena 1,25 Mr. Porto pod opaską 20 f.

III ROCZNIK

kółek rólniczo - włościańskich

w W. Księstwie Poznańskiem.

Zawiera sprawozdania z przeszło 100 kółek i ogłoszenia. (1060)

Poznań 1877. Nakład i druk drukarni J. I Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński).

10 ark. w. 8⁰. Cena 2,50 Mar. Za nadesłaniem należytości i 20 f. na „Pamiątkę“ a 10 f. na Rocznik na opaskę rozsyła obydwa dzieła franko Drukarnia **J. I. Kraszewskiego**) Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.

Szanownych członków

klubu szachowego

zaprasza na piątek na godzinę 8 wieczorem do p. Sobeskiego

(4874) **Zarząd.**

Przygotowanie do

EGZAMINU wolontaryuszów.

Nowe kursa rozpoczynają się 4 października. (3947)

Pojedyńcze także godziny prywatne.

Poznań, Fryderykowska ulica 19.

Dr. Theile.

DR. B. WICHERKIEWICZA

Zakład dla chorych na oczy przy ul. św. Pawła 6.

Od 1go paźdz. począwszy, przez półrocze zimowe przyjmować będę chorych na oczy po poł. od godz. $2^1/_2$ — 5 co dzień wyjąwszy niedzieli. — Chorzy, chcący doznać pomieszczenia w zakładzie, zechcą się wprzódy zgłosić. (4873)

W **zakładzie** dla **ubogich chorych** na **oczy, Chwaliszewo 93,** konsultować mnie odtąd można od 11—$12^1/_2$ w poł. i tutaj teraz ubodzy chorzy w razach potrzeby pomieszczeni być mogą na czas kuracyi za nizką opłatą.

Szanownéj Publiczności polecamy nasz (2836)

zakład fotograficzny

i przez zdatnych malarzy urządzoną malarnią portretów.

A. i F. Zeuschnerowie

Wilhelmowska ul. 25.

Cierpienia gardła i piersi

nawet w stopniu znacznego już rozwoju leczą się z wszelką pewnością (czego dowodem ciągłe listy dziękczynne wyleczonych) za pomocą zaprowadzonych z polecenia **Alexandra Humboldt'a** (który stwierdził całkowite ustanie Astmy i Tuberkułów przy zażyciu **Coca**) i skutecznie używanych od **wielu lat dziesiątek** profesora Sampson **pigułki Nr. I Coca**, pudełko po 3 Mrk. 6 pudełek 16 Mrk. Bliższych szczegółów podają bezpłatnie i franco **Mohrenapotheke** w **Monguncyi** i główne jéj **w Poznaniu** Dr. Mankiewicz, krol. apteka nadworna; w Berlinie B. O. Pflug, Friedrichstr. 30 i M. Kahnemann, Schwahnenapotheke, Spandauerstr. 77; we Wrocławiu Schwarz. Ohlauerstr. 21; w Królewcu pruskim A. Brüning, Krumme Gruppe; na Szlązku B. Richter. (113)

Wielki medal i dyplom pochwalny na wystawie w Filadelfii.

Dyplom zasługi na wystawie międzynarodowéj w Paryżu 1875 roku.

PAPIER RIGOLLOT

czyli musztarda w arkusikach do Synapizmów, przyjęty przez szpitale w Paryżu przez ambulansy i szpitale wojskowe, przez marynarkę francuzką i król. angielską etc.

Paryż. magazyn sprzedaży: Avenue Victoria 24. Paryż.

„Zadanie jakie P. Rigollot pomyślnie rozwiązał polega „na zachowaniu mączce z musztardy wszelkich własności i na „otrzymaniu w kilku chwilach stanowczego skutku z najmniejszéj ilości synapizmów.“ (18)

A. BOUCHARDAT (Rocznik teraupetyczny 1868 rok, str. 204.)

Wymagać aby na każdym arkusiku znajdował się podpis jak obok

Unikać licznych fałszerstw i podrabiań.

Unikać licznych fałszerstw i podrabiań.

Widok fabryki Sinapizmów z Musztardy Rigollot.

W Poznaniu, w aptece Dr. Mankiewicza.

Szanownéj Publiczności polecam moją (4596)

chemiczną pralnią i farbiernią

na porę zimową, do odnowienia wszelkiéj garderoby męzkiéj i żeńskiéj, gwarantując zarazem, że farbowane rzeczy nie puszczają.

Z szacunkiem

Teodor Krause.

Poznań, W. Garbary 39.

F. EDWARD & Co.

Shipping agency.

8, Blomfield Street. London E. C.

Agencya w Londynie.

Mając oddawna rozległe stósunki z najznakomitszemi fabrykami i domami handlowemi w Anglii i Szkocyi, pragniemy zawiązać stósunki z Polską.

Dla odpowiednich domów handlowych w Poznaniu i na prowincyi jesteśmy w możności za bliższém porozumieniem się dostarczać zażądane towary na trzechmiesięczny kredyt a mianowicie sukna z fabryk angielskich i szkockich, — materye na ubrania damskie, wyroby wodotrwałe, zegarki i biżuterye z Birmingham, wyroby stalowe z Sheffield, — zgoła wszelkie towary, jakie Wielka Britania posiada. (4401)

Dla obywateli ziemskich gotowi jesteśmy dostawiać maszyny i narzędzia gospodarskie etc. etc.

W końcu gotowi jesteśmy udzielać wszelkie żądane objaśnienia, informacye lub ułatwienia prawne i handlowe zgłaszającym się osobiście lub listownie do naszego biura pod powyższym adresem.

Przeniesienie interesu!

Wilh. Neuländer

Od 2 października znajduje się **Rynek Nr. 86.** mój interes w dawniejszym lokalu Bendixa. (4828)

Rynek 86.

Wilh. Neuländer.

ELIXIR ET DRAGÉES DU Dr RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryzkich przez professorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z Chlorku żelaza leczą Bladaczkę, Wynędznienie, Niedokrwistość, regulują Odpływy miesięczne, wzmacniają Organizmy wyczerpane i osłabione niesprawiając nigdy Zatwardzenia.

Sprzedaż hurtowa w Paryżu, u p. CLIN et Cᵉ, ulica Racine, 14.

Dostać można: w *Poznaniu*, w aptece p. Drᵃ Mankiewicza i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

Liebiga wyskok kumysowy

jest wedle najnow. badań lekar. powag jedynym, pewnym dyet. środkiem radykalnym przy: **suchotach gardła, cierpieniach płuc** (tuberkulozie, suchotach, chorobie piersi), **katarze żołądka, kiszek i bronchialnym** (kaszlu z wyrzucaniem), **suchotach pacierzowych, astmie, błednicy, wszystkich słabościach,** (mianowicie po ciężkich chorobach.) W pudłach od 5 flakoników począwszy, flakonik za 1,50 Mr. bez opakowania rozsyła wraz z przepisem użycia: **Hartung'a zakład kumysowy** (Hartung's Kumys Anstalt) Berlin W., Verläng. Genthinerstr. 7. Lekarska broszura o kuracyi kumysowéj dołącza się do każdéj posyłki.

Gdzie wszystkie środki bezskuteczne, tam należy z zaufaniem zrobić ostatnią próbę z kumysem, a wyleczenie będzie jéj nagrodą. (3507)

HOGG, Aptekarz, 2, Rue de Castiglione, Paryż Jedyny preparator.

PILULES de PEPSINE de HOGG

PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specyalnie kształt pigułek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczyniono *skuteczność* jego *niezawodną*. — Pigułki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:

1⁰ PIGUŁKI HOGGA z CZYSTEJ PEPSINY przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy, wymiotom i innym przypadłościom specyalnym żołądka.

2⁰ PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *żelazem odkwaszonem przez wodoród* przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.

3⁰ PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *Iodanem żelaza* niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym, sifilitycznym i piersiowym.

PEPSINA przez połączenie z żelazem i iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie iodan i żelazo wywierają na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigułki Hogga sprzedają się jedynie we flakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Poznaniu w aptece Drᵃ Mankiewicza. 7]

Dla rólników!

Polecam mego własnego ulepszenia (4527)

parowniki

nie podlegające kontroli rządowéj. Cena o połowę tańsza niż wszystkich innych dotychczasowych.

Na żądanie udzielam bliższego objaśnienia chętnie.

Poznań, Małe Garbary Nr. 4.

R. Leporowski

zakład kotlarski.

Szanownéj mojéj klienteli donoszę niniejszém uniżenie, że przy **Podgórnéj ulicy Nr. 14** otworzyłam (3670)

handel machin do szycia

najlepszych systemów wraz z warsztatem reparacyi, które usilnie polecam

Z poważaniem

Anna Scholtz

Podgórna ulica Nr. 14, dawniéj Wilhelmowska ul. 25.

Dla abonentów Dziennika Poznańskiego.

Dwa obrazy t. j. 1) obraz królowéj Jadwigi, 2) obraz Władysława Jagiełły, w wielkim formacie podług Bacciarellego wykonane w zakładzie artystycznym Dzwonowskiego w Warszawie, których cena sklepowa wynosi 12 M., obniża cenę tychże obrazów dla abonentów Dziennika Poznańskiego na 5 M.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

Od 2 Marek

począwszy sprzedaję prawdziwe dobrze robione (4800)

warkocze z włosów.

Ludwik Sorauer.

Poznań, Rynek 71.

Wyrywanie zębów bez niebezpieczeństwa i bólu.

za pomocą Nitro-oxygen gazu, sztuczne zęby, plombowanie w złocie i kompoz. [4827]

Dentysta **Mallachow** { sen. Fryderykowska ulica 2. jun. Młyńska ulica 30 narożnik ulicy kościelnéj świętego Pawła.

Lokal mój handlowy znajduje się teraz przy Zamkowéj ul. 83b naprzeciw w bok dawniejszego mego kantoru. (4868)

Albrecht Guttmann

Papier (19)

FAYARD et BLAYN

przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach.

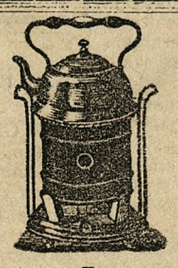

Petroleowe machiny do gotowania

najnowszéj konstrukcyi wraz z należącemi do nich naczyniami u (2450)

S. J. Auerbacha.

Cenniki i rysunki przesyłam na żądanie.

Algierskie kąłafiory,

nowe włoskie prunele, nowe rodzenki sułtańskie i rodzenki na gładzkach; osmarzane pomarańczki arancini, tatarak i imbier, konfiturę turecką rahatlocum, dojrzałe ananasy i melony, tyrolskie jabłka marsyańskie i królewskie; ananasy konserwowane w różnéj wielkości, daléj wszelkie inne owoce konserwowane, nadzwyczaj piękne szparagi olbrzymie i zwyczajne, Mollarda groszek i szabelki; reńskie kasztany, prawdziwą teltowską rzepkę jako też codzienne przesyłki słodkich winogron węgierskich na kuracyą i ndesert odbiera (4872)

A. Cichowicz.

Zielonogórskie

winogrona

do kuracyi i jedzenia (przepis użycia bezpłatnie) 10 funtów brutto wraz z opakowaniem i portoryum 3 M. 50 fen. rozsyła w wyborowym owocu za frankowaném przesłaniem należności jak już od lat 18 i w roku bieżącym

Ludwik Stern

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) 4669

Zielonogórskie

winogrona

wybierane, brutto 10 funt. rozsyłają za fr. nadesłaniem lub zaliczką 3 mrk. 50 fen. franko (4880)

A. Krumnow et Co.

handel hurtowy wina

Zielonogóra, (Grünberg i/Schl.)

Singer'a oryginalne machiny do szycia.

Wystawa w Filadelfii:

Trzy medale. Cztery dyplomy. Jedyna udzielona premia specyalna.

Cena stósownie do wyrobu od **M. 85** począwszy.

Tygodniowe spłaty od **Marek 2** począwszy. bez podwyższenia ceny.

Singera **orygin. machiny do szycia** odznaczają się przed wszystkiemi innemi przez **dokładność mechanizmu, prostą konstrukcyą, lekkie używanie, niezrównaną działalność, wielką trwałość.**

Aby i najniezamożniejszemu podać sposobność do nabycia machiny najodpowiedniejszéj jego celom widziała się **Singer Manufacturing Company** zniewoloną sprzedawać machiny swoje przy spłacie 2 Marek tygodniowo bez podwyższenia ceny.

Stare lub celowi nie odpowiadające machiny wszystkich systemów zamieniają się i przyjmują w zapłacie.

Każda oryginalna machina Singera ma na sobie podaną tu markę handlową jako też na ręce machiny całą firmę: The Singer Manufacturing Co. a prócz tego dodane jest świadectwo gwarancyjne (Certificat) z moim podpisem: „G. Neidlinger,“ wszystkie inne zresztą zalecane pod nazwiskiem „Singer“ machiny są podrobione.

Jeneralna agentura Singer Manufacturing Co. na północną i środkową Europę.

G. Neidlinger, Poznań, 25 Wilhelmowska ulica 25.

PENSYONAT

mój przeniesiony od 1go paździer. rb. na Strzelecką ul. Nr. 21 I p. do domu prof. Studniarskiego. (4

K. Kozłowski

ANTIODONTALGINA

I. W. Becka Wrocławska ul. 34 w Poz. usuwa natychmiast po przyłożeniu najgorszy ból zębów, jako też tak zwany fluksie, Nr. I i II $1^1/_2$ mrk., pojedyńczo 1 s. **Balsam przeciw reumatyzmowi,** jedyny środek usuwający reumatyzm najdotkliwsze, podagry i puchliny. F. mrk. dostać można w aptece Wgo. Elsner w składzie materyałów aptecznych Wgo Sobeckiego w starym Rynku w Poz. w Wrocławiu u p. p. aptekarzy E. Stamer Ohlauerstr. 24/25, B. Fiebag, Fryk. kowska ul. 51, w Krotoszynie u Wnéj Kusch. w Środzie u Wgo Radziejewskiego Bydgoszczy u Wgo Hegewalda, w Kl. u H. Friedemann. (4

ASTMY

Duszność, chrypka, katary zwnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiastmatycznych p Levasseura,** 23 rue de Monnaie w Paryżu. [3.]

Dostać można: w Poznaniu w aptece **Mankiewicza** w Warszawie w skł. towarów aptecznych pp. **Gallego i Spie**

Skrzydło

z fabr. Bessaher, nowo wyrestaurow. jest tanio do wydzierzawienia na Gr. Nr. 3 u p. Haamana. (4

Używane pianino

tanio do sprzedania u (4

C. Ecke

Bismarka ulica

KAPITAŁY

na dobra rycerskie w każdéj ilości poleca pod przystępnemi warunkami (4

Bernard Rawicz

W. Garbary 21.

Dla kupujących dobra

Wielki wybór korzystnie położonych **dóbr** w W. Księstwie Poznańskiém każdéj żądanéj wielkości wskaże po nie odpowiedniéj wartości do nab.

Gerson Jarecki

Magazynowa ul. 15 w Poznaniu (3397)

Gołębia ulica Nr. 5.

jest jeszcze **pomieszkanie** na piętrze od 1go października rb. do wynajęcia

---

Sprzedaż tryków

w mojéj owczarni rodowéj Rambouillet Negretti rozpoczęła się w Mrowino pod Rokietnicą.

Klug.

(4837) **OSOBA**

w średnim wieku, dobrze wychowana, życzy sobie przyjąć miejsce od 1go stycznia r. p. towarzyszkę lub do wyręczenia pani w możnym domu. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można p. lit. A. B. poste rest. Trzemeszno.

Kilku studentów

przyjąć jeszcze mogę i ręczę za rodzicom opiekę i pomoc w naukach. Fortepian i sposobność do uczenia się konwersacyi francuzkiéj i niemieckiéj są w domu. (4

Ruździński,

na Starym Rynku Nr. 65. II. piętro.

Guwerner,

od kilku lat w swoim zawodzie, z umiarkowanemi pretensyami poszukuje miejsca. Bliższa wiad. u naucz. **Krzymińskiego** Studzianna p. Dolsk. (4

UCZNIA

z porządnéj familii i z odpowiedniém wykształceniem poszukuje do handlu korzeni etc. [4

K. Nowakowski

Inowrocław.

Czeladź krawiecka

na surduty zgłosić się może do **Kolerowicza** krawca Stary Rynek 4 (4862)

Pisarz gospodarczy

poszukuje miejsca. Bliższe szczegóły poda Eksped. Dz. Pozn. pod Nr. 4

OGRODNIK

bezżenny, wykształcony w głównych ogrodach Niemiec i za granicą, chciałby przyjąć posadę zaraz albo późniéj. Bliższe wiad. w Eksped. Dz. Pozn. pod Nr. 4869.

We wtorek wieczorem dnia 2 paźdz. rb.

RESTAURACYA

T. Liedkiego

kiszkę z kaszy

na którą lubowników zaprasza. (4

Dziś wieczorem i w każdą środę

wieprzowenogi

F. W. Mewes.

Wtorek: świeże **kiszki** z kapusty. Na śniadanie: **świeże mięso** (Wurstfleisch). (4

M. Matuszewski

Wrocławska ulica Nr. 10/11.

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.